

Rozmowy przedstawicieli

**FJN i Frontu
Narodowego NRD**

W środę — w drugim dniu pobytu delegacji Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w Warszawie odbyły się w siedzibie OK FJN rozmowy. W spotkaniu udział wzięli przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Erich Correns i członkowie delegacji.

Obecny był charge d'affaires a.i. NRD w Polsce Horst Schoen.

Prezydium i sekretariat OK FJN reprezentowali: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, wiceprzewodniczący OK FJN Bolesław Podeworny, członkowie sekretariatu OK FJN Ludomir Stasiak, Zofia Tomczyk, Marian Rybicki i Marian Dobrowolski.

Informację o aktualnych problemach działalności komitetów FJN w dziedzinie pracy polityczno-wychowawczej, o czynach społecznych, strukturze i działaniu najniższych ogólnych FJN w mieście i na wsi, o współdziałaniu z radami na rodowymi i organami samorządu mieszkańców oraz o zadaniach społecznych komisji pojedynczych — złożył B. Podeworny.

Prof. E. Correns poinformował o najważniejszych zadaniach komitetów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych i o ich dorobku. (PAP)

Pierwsze posiedzenie nowego rządu Francji

25 czerwca rano odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem nowego prezydenta Republiki Francuskiej Georges Pompidou. Obecni byli wszyscy ministrowie oraz dwaj sekretarze stanu, którzy obowiązково muszą być obecni na tych posiedzeniach: — sekretarz stanu do spraw gospodarki i finansów, Jacques Chirac i rzecznik rządu do spraw informacji — Leo Hamon. (PAP)

Strajk generalny we Włoszech

W środę 250 tys. pracowników sektora państwowego we Włoszech rozpoczęło 48 godzinny strajk generalny. Decyzja o przystąpieniu do strajku zapadła po zakończonych fiaskiem rozmowach pomiędzy przedstawicielami rządu i trzech największych central związkowych. (PAP)

Bliski Wschód

- Wzrost napięcia w strefie Suezu
- Oznaki zdenerwowania w Tel Awiwie

Strefa Kanału Sueskiego od kilku dni jest widowiskiem intensywnych działań wojennych. Kilkakrotnie w ciągu dnia dochodzi tam do pojedynków artyleryjskich. W akcji biorą udział ciężka artyleria, działa czołgowe, samoloty, używa się rakiet i moździerzy.

We wtorek do gwałtownej wymiany ognia doszło już w godzinach rannych. Trwała ona 4 godziny. Walki wznowiły się w godzinach popołudniowych z użyciem ciężkiej broni. Bliskowschodnia Agencja Prasowa podkreśla, że nieprzyjacieli zadano poważne straty. Akcja ta powiązana by

Kolejna rozmowa radziecko-amerykańska

We wtorek odbyła się w departamencie stanu USA kolejna rozmowa radziecko-amerykańska w sprawie „Bliskiego Wschodu. Pod nieobecność ambasadora Dobrynina, który przebywa obecnie w Moskwie, stronę radziecką reprezentował na wtorkowym spotkaniu charge d'affaires ambasady ZSRR, Czerniakow. Jego rozmówcą był zastępca sekretarza stanu do spraw Bliskiego Wschodu i południowo-wschodniej Azji, Sisco.

Rzecznik Departamentu Stanu informując o spotkaniu powiedział, iż nastąpiło ono z inicjatywy Sisco i było „kontynuacją trwających od dłuższego czasu rozmów dwustronnych”. (PAP)



POZNAN
CZWARTEK
26
CZERWCA
1969

Wydanie AB/
Nr 150 (7885)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Pełna aprobatą dokumentów przyjętych na naradzie w Moskwie

W dniu 25 czerwca odbyło się w Warszawie III plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR.

Komitet Centralny wysłuchał sprawozdania delegacji PZPR z międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie, które złożył I sekretarz KC — Władysław Gomułka.

Inauguracja „Dni kultury polskiej” w ZSRR

W środę, 25 bm., w Związku Radzieckim rozpoczęły się „Dni kultury polskiej” zorganizowane z okazji obchodów 25-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. „Dni” zainaugurowane zostały uroczystym koncertem, który odbył się w środę wieczorem w moskiewskiej sali koncertowej im. Czajkowskiego.

Na uroczysty koncert przybyła obecna w Moskwie delegacja polska, w której skład wchodzi: sekretarz KC PZPR, Stefan Olszowski, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR, Wincenty Kraśko, minister kultury i sztuki PRL, Lucjan Mołtyka i inne osobistości.

W czasie koncertu wystąpiły polskie zespoły i soliści.

We wtorek rozpoczął się także 2-tygodniowy festiwal filmów polskich, który, poza Federacją Rosyjską, odbywa się również na Białorusi, Litwie i w kilku innych republikach.

Na jubileuszowej wystawie przed myślowej zorganizowanej w Moskwie z okazji 25-lecia PRL odbyła się wczoraj kolejna konferencja prasowa, tym razem dla korespondentów prasy światowej akredytowanych w ZSRR. (PAP)

Władysław Gomułka odpowiadał również na pytania uczestników plenum, dotyczące problematyki narady.

Komitet Centralny powziął uchwałę następującej treści: „Komitet Centralny PZPR po wysłuchaniu sprawozdania I sekretarza KC Władysława Gomułka z międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie:

— W pełni aprobuje wystąpienia i działalność delegacji PZPR na naradzie;

— Stwierdza, że międzynarodowa narada 75 partii komunistycznych i robotniczych spełniła doniosłą rolę w umocnieniu międzynarodowej jedności partii komunistycznych i robotniczych w zespole wszystkich sił antyimperialistycznych, wniosła wielkie i trwałe wartości do skarbnicy myśli politycznej ruchu komunistycznego;

— Wyraża całkowite poparcie dla podstawowego dokumentu oraz dla innych dokumentów uchwalonych przez naradę i przyjmuje te dokumenty oraz przemówienie Władysława Gomułka na III plenum KC, jako wytyczne dla działalności naszej partii;

Zaleca wszystkim instancjom i organizacjom partyjnym, aby zapoznały się gruntownie z materiałami narady i III plenum KC na zebraniach partyjnych i w ramach szkolenia partyjnego.

Komitet Centralny wzywa wszystkie ogniska partii do wzmocnienia pracy ideologicznej i politycznej w oparciu o wypracowane zasady marksizmu-leninizmu i proletariackiego internationalizmu, w dążeniu do jednolitego ruchu komunistycznego i wszystkich sił antyimperialistycznych, w walce o pokój, wolność narodów i zwycięstwo socjalizmu”. (PAP)

Obrady Światowej Rady Pokoju

W środę rozpoczęły się w stolicy NRD dwudniowe plenarne obrady Światowej Rady Pokoju. Z ramienia prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, w obradach uczestniczą prof. Bolesław Iwaszkiewicz — przewodniczący delegacji — oraz członek prezydium OKP Emil Wojtaszek, sekretarz OKP Grzegorz Sokolowski i zastępca sekretarza OKP Elżbieta Kolankowska. (PAP)

Partyzanckie rakiety na dowództwo sił lądowych USA w Wietnamie

50 noc z rzędu atak na obóz w Ben Het

W nocy z wtorku na środę oraz w środę partyzanci ostrzelali 13 amerykańskich i reżimowych obiektów wojskowych w Wietnamie Południowym. Rakiety eksplodowały na terenie siedziby zajmowanej przez dowództwo amerykańskich wojsk lądowych w Long Binh.

Ponadto patriotów zaatakowali pozycje zajmowane przez amerykańską jednostkę pancerną w pobliżu Tam Ky oraz dowództwo pierwszej amerykańskiej dywizji desantowej w Phuoc Vinh.

3 rakiety partyzanckie wybuchły w środę we wczesnych godzinach rannych w pobliżu stacji radarowej położonej w odległości 10 km na południowy zachód od Sajgonu. Był to piąty w tym miesiącu atak patriotów w okręgu saigonskim.

50 już noc z rzędu partyzanci ostrzelali obóz wojsk specjalnych w Ben Het, położony 11 km na wschód od miejscowości, gdzie zbierają się ze sobą garnisone Kambodży, Laosu i Wietnamu Południowego. Wspierani ogniem artyleryjskim partyzanci zaatakowali z broni

ręcznej amerykańską jednostkę inżynierską na północny wschód od obozu. Zginęło tam 2 żołnierzy amerykańskich, a 21 odniosło rany.

Amerykańskie superfortece typu B-52 w nocy z wtorku na środę bombardowały pozycje partyzanckie w okolicach obozu wojsk specjalnych w Ben Het. Od 29 maja w okręgu Ben Het samoloty amerykańskie zrzucały ponad 1260 ton bomb. (PAP)

Kennedy o sytuacji ludności wietnamskiej

Edward Kennedy oświadczył we wtorek w senacie amerykańskim, że Stany Zjednoczone powinny zwracać większą uwagę w wojnie wietnamskiej na problemy ludności cywilnej.

Kennedy ostro skrytykował ostrzeliwanie przez artylerię i bombardowanie przez lotnictwo amerykańskie rejonów zamieszkałych przez ludność cywilną, gdzie znajdują się domniemane pozycje partyzanckie. (PAP)

Wody Renu zatrute substancją paraliżującą system nerwowy

W NRF i Holandii stan alarmowy

Od kilku dni Renem płynie iawice ryb zatrutych tajemniczą substancją chemiczną. Próbkę pobraną w różnych częściach rzeki dowioda, że jest to jakiś środek owadobójczy o dużej zawartości węglowodoru. Instytut badawczy Holenderskiego Ministerstwa Zdrowia ustalił z dużym prawdopodobieństwem, że jest to substancja trująca zwana endosulfanem.

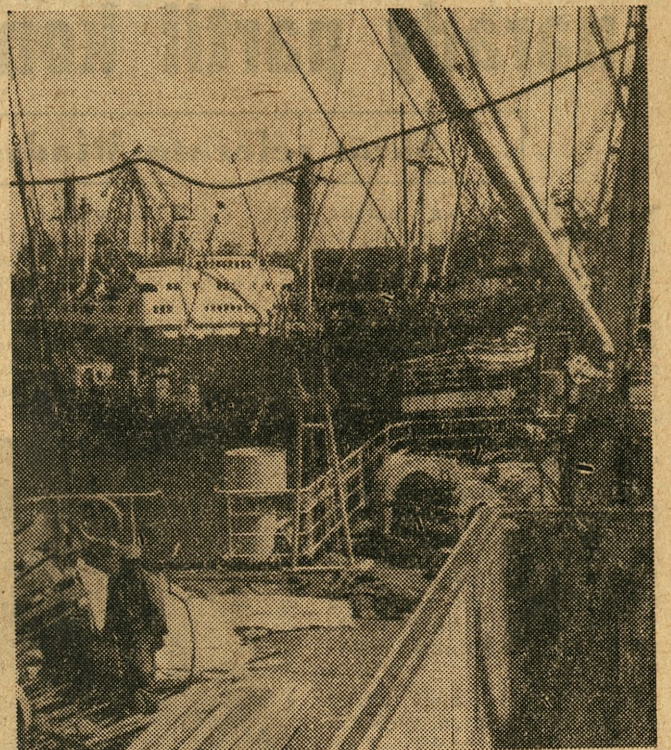
Na prawie całej długości Renu na terytorium NRF i Holandii ogłoszono stan alarmowy. Po rzecze krąży łódź patrolowa policji, ostrzegająca rybaków, urlopowiczów i mieszkańców miast i osiedli nad Renem, by nie korzystali z wody pod żadną postacią. W żadnym wypadku nie wolno jeść ryb złowionych w Renie. Chłopów ostrzeżono, by trzymali bydło z dala od rzeki.

Straty spowodowane zatruciem wód Renu nie są jeszcze oszacowane, ale wiadomo, że zdechły tysiące ton ryb. Kiedy dla próby wrzucono do Renu zdrową rybę, ta w ciągu 7 minut zdychała.

Woda w Renie nie nadaje się także do picia, chociaż dawka trująca nie jest śmiertelna dla ludzi. Wstrzymano czerpanie wody z Renu dla wodociągów różnych miast w NRF i Holandii. Zarządy niektórych miast obawiają się, że jeżeli sytuacja tego rodzaju potrwale, to mieszkańcy tych miast będą odczuwać niedobór wody do picia.

Istnieją przypuszczenia, że do Renu wlało znaczna ilość trującej substancji o własnościach paraliżujących cechy gazu paraliżującego system nerwowy. Wy sunięto hipotezę, że mógł to być jakiś stątek wiozący trujący płyn, ponieważ w najbliższej okolicy, tam gdzie wykryto zatrucie nie ma większego zakładu chemicznego. (PAP)

Morskie bramy na świat



Narada w MHW

Handel w kształtowaniu produkcji rynkowej

25 bm. w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego zwołano na radę poświęconą omówieniu realizacji uchwał II Plenum KC PZPR w resorcie handlu wewnętrznego ze szczególnym uwzględnieniem zmian w metodyce zarządzania i planowania oraz realizacji finansowania inwestycji. W naradzie udział wzięli kierownicy wydziału handlu, rad narodowych, dyrektorzy zjednoczeń i central handlowych, kierownictwo Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

W zagajeniu wprowadzającym do dyskusji minister Edward Sznajder stwierdził, że jednym z węzłowych problemów jest udział handlu w bar dziej właściwym ukierunkowaniu rozwoju produkcji towarów rynkowych. Zadanie to mają do wykonania przede wszystkim centrale handlowe, które opracowują programy w oparciu o analizy dostarczone przez jednostki terenowe ustalają potrzeby poszczególnych branż w skali całego kraju.

Druga sprawa — to wykorzystanie istniejących rezerw. (PAP)

U Thant wybiera się w podróż po Afryce

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, złoży oficjalną wizytę w 9 krajach afrykańskich w czasie 15 dniowej wizyty po Afryce Zachodniej, którą odbędzie na przełomie lipca i sierpnia.

U Thant odwiedzi Senegal, Maurytanię, Gwineę, Liberię, Niger, Górną Wolte, Ghanę, Dahomej oraz Wybrzeże Kości Słoniowej. (PAP)

Do rekordów przeładunków w naszych portach zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Dlatego też nie dziwi nas sukcesy ubiegłego roku, kiedy to przeładowano ogółem 32,3 mln ton towarów tj. więcej o 4 mln ton niż planowano na 1970 rok. Najwięcej przeładujemy węgla, bo prawie 14 mln ton. Rosną także ilości eksportowanej drogą morską siarki oraz importowanych fosforatów i apatytów. Dużym osiągnięciem naszych portów jest znaczny wzrost obrotów tranzytowych. Przeładujemy głównie towary CSRS, a także innych państw. W 1968 roku tranzytem przez polskie porty przeszło 4,3 mln ton towarów. Na zdjęciu: w porcie gdyńskim ruch. Rocznie przeładowuje się tu prawie 10 mln ton towarów. CAF — fot. Uklejewski

Wiceminister spraw zagranicznych Rumunii z wizytą w Polsce

Na zaproszenie wiceministra spraw zagranicznych PRL Zygryda Wolniaka 24 bm. przybył do Warszawy wiceminister spraw zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii Vasile Sandru z małżonką. Wiceministrowi Sandru towarzyszą wicedyrektor departamentu MSZ Gheorghe Badescu oraz referent d/s polskich w MSZ, Ilie Ivan. (PAP)

Polska delegacja młodzieżowa w DRW

Po 11-dniowej podróży po DRW powróciła do Hanoi polska delegacja młodzieżowa z przewodniczącym Zarządu Głównego ZMS, Andrzejem Zabińskim na czele. Trasa 1500 km podróży wiodła przez 3 prowincje: Quang Binh, Nghe An i Than Hoa. Delegacja spotkała się z aktywnym młodzieżowym i partyjnym wszystkim trzech prowincji. (PAP)

Telewizyjne audycje z Księżycą

Dyrekcja agencji NASA komunikowała oficjalnie, iż pobyt 2 amerykańskich kosmonautów — Armstronga i Aldrina na powierzchni Księżyca będzie transmitowany na Ziemi.

Od godziny 7.12 do 9.52 czasu warszawskiego w dniu 21 lipca kamery telewizyjne zainstalowane na zewnątrz pojazdu księżycowego przekażą na Ziemię czarno-białe obrazy przedstawiające dwóch Amerykanów pracujących na powierzchni Księżyca. Audycja rozpocznie się w momencie, kiedy Armstrong będzie wychodził z pojazdu księżycowego. (PAP)

POGODA

Na północnym wschodzie zachmurzenie niewielkie ze skłonnością do lokalnych burz. Na pozostałym obszarze zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna od 18 st. na zachodzie do 25 st. na północnym wschodzie.

Sprawozdanie delegacji PZPR z międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie

Skrót referatu Władysława Gomułki na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie w dniach od 5 do 17 czerwca stała się wydarzeniem, które przyciąga uwagę światowej opinii publicznej, zarówno komunistów i mas pracujących wszystkich krajów, jak i wrogów socjalizmu oraz ośrodków antykomunistycznej propagandy.

Myślą przewodnią narady, jej obrad i uchwał, stało się dążenie do umocnienia jedności ruchu komunistycznego na leninowskich zasadach internacjonalizmu, do zespolenia we wspólnym froncie wszystkich sił antyimperialistycznych.

W naradzie wzięły udział delegacje 75 komunistycznych i robotniczych partii — ich przywódcy i czołowi działacze, przedstawiciele ruchu komunistycznego ze wszystkich kontynentów. W naradzie wzięła więc udział przytłaczająca większość spośród istniejących dziś w świecie 90 komunistycznych i robotniczych partii, tworzących awangardę wszystkich postępowych, demokratycznych i pokojowych nurtów współczesności.

Przebieg narady był, jak powszechnie wiadomo, całkowicie jawny. Otwarte przedstawienie stanowisk wszystkich partii prezentowanych na naradzie w obecnej skomplikowanej sytuacji w naszym ruchu, jest przejawem jego siły politycznej i moralnej. Pozbawiło to równocześnie żer antykomunistycznej propagandy, zawężyło jej możliwości przeinaczania faktów, rozpowszechniania fałszów i dezinformacji.

Odbyta narada była trzecią już z kolei światową naradą ruchu komunistycznego w okresie po XX Zjeździe KPZR.

Celem międzynarodowych narad partii komunistycznych nie jest formułowanie obowiązujących dyrektyw politycznych. Jednakże partie w nich uczestniczące podejmują określone uchwały przyjmując tym samym na siebie dobrowolnie określone zobowiązania z nich wynikające.

Od poprzedniej narady partii komunistycznych i robotniczych, która odbyła się w Moskwie w końcu roku 1960 przy udziale 81 partii, upłynęło bez mała 9 lat. Ten długi odstęp czasowy nie oznacza bynajmniej, że nie istniała potrzeba wcześniejszego zwołania nowej światowej narady. Główną przeszkodą na drodze do wcześniejszego zwołania nowej światowej narady stał się rozłam wniesiony do ruchu komunistycznego przez przywódców KPCh.

Rozłamowe stanowisko KPCh

Różnice i rozbieżności pomiędzy KPCh a KPZR i ogromną większością partii komunistycznych i robotniczych zarysowały się, jak wiemy, jeszcze przed naradą 81 partii. Po długotrwałej i trudnej dyskusji ówczesna narada przyjęła jednomyślnie oświadczenie podpisane przez wszystkich bez wyjątku delegacje, włącznie z delegacjami KPCh i Albańskiej Partii Pracy. Stworzyło to nadzieję, że rozbieżności w ruchu komunistycznym zostaną przezwyciężone. Niestety, tak się nie stało.

Już wkrótce po naradzie przywódcy chiński zaczęli, jak wiadomo, rewidować wspólnie przyjęte oceny i wnioski zawarte w oświadczeniu w wielu zasadniczych sprawach, takich jak teza o możliwości uniknięcia nowej wojny światowej i o pokojowym współistnieniu państw o różnych systemach społecznych, wszczęli na nowo ataki na KPZR i inne bratnie partie, weszli na

drogę tworzenia w wielu partiach rozłamowych grup i frakcji. W tej sytuacji wiele partii już w latach 1962—63 opowiedziało się za nowym międzynarodowym spotkaniem partii komunistycznych i robotniczych w celu zahamowania narastających tendencji rozła-

pogłębieniem rozbieżności z KPCh. Wiele bratnich partii, a wśród nich również nasza partia, wciąż żywiło bowiem nadzieję, że uda się powstrzymać KPCh przed dalszą działalnością rozłamową i zastrzeżeniem ataków na inne partie.



I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wygłasza sprawozdanie.

CAF—Uchylak — Telefoto

mówych i odbudowy jedności ruchu.

Komitet Centralny KPZR w liście do KC KPCh z 31 maja 1962 r. a następnie z 21 lutego 1963 r. zaproponował zwołanie nowej narady międzynarodowej. Inicjatywę tę poparło wiele partii. Początkowo za odbyciem nowej narady opowiadało się również kierownictwo KPCh. W miarę jednak jak przywódcy chińscy odchodzili coraz bardziej od wspólnie przyjętej w 1960 r. marksistowsko-leninowskiej linii, w miarę, jak zastrzał się antyradziecki kurs polityki chińskiej — zmieniło się również stanowisko KPCh wobec narady. Już w liście do KC KPZR z 7 maja 1964 KPCh stwierdza: „sądząc z obecnej sytuacji być może będzie potrzebna 4—5, a nawet więcej lat, aby zakończyć przygotowania do narady”.

W marcu 1965 r. odbyło się w Moskwie spotkanie konsultatywne 19 partii, które zamknęło pewien etap dyskusji nad sprawą zwołania narady i uwzględniając zaistniałą sytuację uznało, że „w celu przedyskutowania sprawy nowej międzynarodowej narady pożądanym jest przeprowadzenie wstępnego spotkania konsultacyjnego z wszystkimi tymi partiami”. Partia chińska gwałtownie zaatakowała to spotkanie.

Tak więc w ciągu stosunkowo krótkiego czasu stanowisko KPCh w sprawie narady przeszło radykalną ewolucję, od deklarowanego poparcia, poprzez zastrzeżenia dotyczące terminu i sposobu przygotowań, szantażowania swoją nieobecnością i groźbą zwołania odrębnej rozłamowej narady — aż po oświadczenie nieprzebiegające w słowach ataki pod adresem partii opowiadających się za zwołaniem narady.

Mimo, że sprawa zwołania nowej światowej narady ruchu komunistycznego znajdowała się na wokandy przez wiele lat, praktycznych kroków w kierunku jej zwołania nie podejmowano aż do jesieni 1967 r. w obawie przed

Doświadczenia lat ostatnich przekreśliły jednakże te nadzieje. Przywódcy KPCh nie zmienili kursu swej rozłamowej polityki nawet w obliczu napaści wojennej Stanów Zjednoczonych na DRW. Odrzucili oni wszystkie propozycje w sprawie koordynacji działań państw socjalistycznych w zakresie udzielenia pomocy walczącemu narodowi wietnamskiemu. Zaciekle antyradziecka kampania, nieustające ataki na inne partie, ekscesy tzw. rewolucji kulturalnej, pogrom znaczącej części kadr komunistycznych chińskiej partii, coraz bardziej jawne zastępowanie marksizmu-leninizmu przez maoizm i doprowadzony do absurdu kult Mao Tse-tunga, izolowały KPCh od innych partii komunistycznych.

Coraz powszechniejsze stało się przekonanie, że przeciwstawienie się tendencjom antyjednościowym i zespoleniu partii komunistycznych i robotniczych w walce z rosnącą agresywnością imperializmu wymaga zwołania nowej narady nie boczac na to, że udział w niej KPCh okazał się niemożliwy.

Poparcie dla narady ze strony większości partii

Nasza partia również stanęła na stanowisku, że zwołanie kolejnej międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych jest celowe i potrzebne zarówno ze względu na konieczność dokonania oceny nowych faktów i zjawisk w sytuacji międzynarodowej i wzmocnienia walki przeciw agresywnym poczynaniom imperializmu, jak i ze względu na sytuację, w samym ruchu komunistycznym, nakazującą podejmowanie efektywnych wysiłków na rzecz umocnienia jego jedności.

Możemy stwierdzić z całym przekonaniem, że to stanowisko podzielane przez ogromną większość innych bratnich partii znalazło pełny wyraz we wszystkich fazach prac przygotowawczych do narady.

Jak wiadomo zarówno zaproszenie, jak i wszystkie materiały związane z przygotowaniem do narady były rozsyłane do wszystkich bez wyjątku partii niezależnie od stosunku do narady.

Jeśli idzie o KPCh i Albań-

ską Partię Pracy, to zaproszenia te były każdorazowo odrzucane przy akompaniamencie wyzwisk i oszczerstw. Jeśli idzie o te nieliczne pozostałe partie, które nie wzięły udziału w naradzie — to przy czynny ich nieobecności są żrące nicowane. Byłoby głęboko nie słuszne wrzucenie ich do jednego worka. Nieobecność Związku Komunistów Jugosławii jest logicznym następstwem całej jugosłowiańskiej koncepcji politycznej, która w „ponadblokowosci” i „niezangażowaniu” szuka uzasadnienia dla umiejscowienia Jugosławii poza obozem socjalistycznym.

Inny charakter mają przy czynny nieobecności na naradzie towarzyszy wietnamskich. Mimo że Wietnamska Partia Pracujących jest partią stojącą na pozycjach internacjonalizmu proletariackiego, partią wyjątkowo zainteresowaną w umocnieniu jedności państw socjalistycznych i ruchu komunistycznego, uznawała udział w naradzie moskiewskiej za niemożliwy ze względu na swoją szczególną sytuację, którą dobrze rozumiemy. W poważnej mierze można by te motywy odnieść również do Koreańskiej Partii Pracy.

Komunistyczna Partia Japonii, z którą również i nasza partia nawiązała w tej sprawie kontakt nie wzięła udziału w naradzie ze względu na istniejące wciąż choć dziś mniej ostre niż w przeszłości, rozbieżności ideologiczne z KPZR i innymi partiami.

Nie mogli uczestniczyć w naradzie komunistów Indonezji, których szeregi zostały zdziśiatkowane przez bestialski terror reakcji. Partia indonezyjska uległa rozbiciu wewnętrznemu i nie prowadzi do tychczas scentralizowanej działalności.

Fakt, że mimo trudności spowodowanych rozłamową działalnością KPCh, mimo różnic i rozbieżności, jakie zarysowały się w naszym ruchu w latach ostatnich, w czerwcowej naradzie wzięło udział 75 partii komunistycznych i robotniczych z całego świata, był sam przez się wielkim sukcesem sprawy internacjonalistycznej jedności ruchu komunistycznego. Zawiodły rachuby sił antykomunistycznych, które w związku z kryzysem politycznym w Czechosłowacji w roku ubiegłym i krytycznym stanowiskiem niektórych partii wobec sierpniowej akcji pięciu państw socjalistycznych prorokowały fiasko narady.

Do sukcesu narady w wielkiej mierze przyczyniła się demokratyczna i kolegialna metoda jej przygotowania i przeprowadzenia.

Sam sposób zwołania obecnej narady różnił się od uprzednio stosowanej praktyki. Zarówno narady w 1957 r. jak i w 1960 r. były zwołane z inicjatywy KPZR. Tym razem inicjatywa była w całym tego słowa znaczeniu zespoloną.

Prace przygotowawcze do narady przebiegały w atmosferze swobodnej dyskusji, w warunkach pełnego przestrzegania prawa każdej partii do przedstawiania swego stanowiska i równego udziału w podejmowaniu wszystkich decyzji.

Była to więc narada, w której zasady demokratyzmu, kolegialności, równości i poszanowania samodzielności każdej partii w dążeniu do wypracowania wspólnego, zgodnego stanowiska znalazły najpełniejszy wyraz.

W czasie trwania narady wrogi socjalizmowi ośrodki co dzień prorokowały jej rozbicie, każda różnica zdań rozdmuchiwały do rozmiarów rozłamu, usiłowały stępić i wypaczyć rzeczywiste, antyimperialistyczne ostrze narady. Fakt, że na naradzie osiągnięto tak daleko idącą jedność stanowisk w najważniejszych sprawach naszej walki wykazał cały fałsz i nicota antykomunistycznej propagandy. Wyniki narady i jej uchwały okazały się na tyle jednoznaczne, że nawet nasi zgorzali przeciwnicy nie mogli nie przy-

znać, iż była ona wielkim zwycięstwem internacjonalistycznej jedności komunistów.

Główny dokument narady wyraża więc kolektywnie wypracowaną, generalną linię ruchu komunistycznego w walce z imperializmem, w walce decydującej o pokoju, wolności narodów i postępie społecznym w skali światowej.

Trwa historyczna walka socjalizmu z kapitalizmem

Narada nakreśliła jasno główną linię podziału we współczesnym świecie: po jednej stronie światowy system socjalistyczny, międzynarodowa klasa robotnicza, ruch narodowo-wyzwolenczy; po drugiej — światowy system imperializmu z dominacją monopolistycznego kapitału w krajach rozwiniętych z reakcyjnymi reżimami, z neokolonialną grabieżą krajów zacofanych. Na tym froncie ścierają się potężne siły postępu i reakcji, pokoju i wojny — rozgrywa się nieubłagana walka i rywalizacja socjalizmu z kapitalizmem. Jej historycznym rezultatem może być tylko przejście ludzkości do wyższej socjalistycznej formacji społecznej.

Narada dała wielką różnorodność bogatą paletę zmagania z imperializmem na wszystkich kontynentach świata. Wykazała ona, że tej głównej, klasowej linii dzielącej świat współczesny nie potrafią ukryć, zamazać ani wypaczyć żadne manewry sił antysocjalistycznych.

Narada zgodnie oceniła, że mimo wzrostu agresywności imperializmu, a w szczególności jego głównej siły Stanów Zjednoczonych, mimo mobilizacji ogromnych zasobów do wojkowej, politycznej, gospodarczej i ideologicznej walki z socjalizmem i ruchem narodowo-wyzwolenczym — imperializmowi nie udało się zmniejszyć układu sił na swoją korzyść.

Decydującą siłą w walce antyimperialistycznej — jak to stwierdza główny dokument narady — jest światowy system socjalizmu. Ta rola systemu socjalistycznego uwarunkowana jest przede wszystkim jego wzrastającą potęgą obronną i ekonomiczną, a w szczególności wielkimi osiągnięciami narodów Związku Radzieckiego, które pod kierownictwem KPZR w ofiarnym trudzie budują komunizm.

Stwierdzając, że ostrze agresywnej strategii imperializmu wymierzone jest dziś, tak jak i dawniej, przede wszystkim przeciwko państwom socjalistycznym, że siły wrogie socjalizmowi nie ustają w próbach podważania podstaw socjalistycznych ustroju, dokument podkreśla, że udzielanie zdecydowanej pomocy takim próbom stanowi niezbędną funkcję państwa socjalistycznego i że „obrona socjalizmu jest internacjonalistycznym obowiązkiem komunistów”.

Narada bynajmniej nie idealizowała obrazu stosunków między państwami socjalistycznymi. Dokument podkreśla, że „kształtowanie się stosunków międzynarodowych nowego typu, rozwój braterskie go sojuszu państw socjalistycznych, jest złożonym procesem historycznym”. Proces ten nie jest pozbawiony trudności. Jednakże w naturze socjalizmu nie ma takich sprzeczności jak te, jakie właściwie naturze kapitalizmu i nie powinny one naruszać jednolitego frontu państw socjalistycznych w walce z imperializmem.

Najbardziej jaskrawym dowodem agresywności a zarazem niezdolności imperializmu do osiągnięcia jego wojennych i neokolonialistycznych celów strategicznych jest haniebną wojna Stanów Zjednoczonych przeciwko niezłomnemu narodowi wietnamskiemu.

W centrum Europy główne ognisko niebezpieczeństwa wojennego, jak to stwierdza dokument — stwarza imperializm zachodnoniemiecki wskrzeszony i umocniony prze-

de wszystkim dzięki Paktowi Atlantykemu, którego osią jest sojusz między Waszyngtonem a Bonn. Jednakże program rewizji wyników II wojny światowej i zmiany granic w Europie forsowany przez bońskich militarystów i odwetowców, stoi w podstawowej sprzeczności z realnym układem sił i natrafia na rosnący sprzeciw narodów pragnących ustanowienia trwałego bezpieczeństwa i pokoju na naszym kontynencie.

Okres wzmoczonej walki klasy robotniczej

W odniesieniu do sytuacji w twierdzącach kapitalizmu narada stwierdziła, że obecny okres charakteryzuje wzmocnienie walki klasy robotniczej i mas pracujących w ogóle nie tylko o poprawę ich położenia ekonomicznego i wyższy udział w dochodzie narodowym, lecz także o zasadnicze postulaty społeczne i polityczne. Partie komunistyczne z tych krajów przedstawiły obraz wielkich bojów klasowych, jak ubiegłoroczny dziesięciomilionowy strajk we Francji, jak 18-milionowy tegoroczny strajk powszechny we Włoszech, jak 14-milionowa „ofensywa wiosenna” klasy robotniczej Japonii, jak 5 tysięcy strajków w roku ubiegłym w Stanach Zjednoczonych i wiele innych ekonomicznych i politycznych akcji, które wymierzone są w panowanie monopolu i wstrząsają anachroniczną strukturą społeczeństw kapitalistycznych.

W tej sytuacji nacechowanej nowym przypływem masowych starć klasowych jeszcze większego znaczenia i aktualności nabiera jedność klasy robotniczej, będącej głównym motorem tych walk. Komuniści, jak to stwierdza główny dokument narady opowiadają się za współpracą z socjalistami i socjaldemokratami, a także z innymi demokratycznymi partiami i organizacjami występującymi na rzecz postępowych reform i odnowy społeczeństw.

Narada poświęciła wiele uwagi walce antyimperialistycznej w krajach Ameryki Łacińskiej, Afryki i Azji. W wielu krajach Ameryki Łacińskiej dla których rewolucja kubańska stała się potężnym bodźcem wzrostu ruchu wolnościowego, z nową siłą narasta walka przeciw dominacji amerykańskiej. W nową fazę wkroczył ruch narodowo-wyzwolenczy w wielu krajach Azji i Afryki.

Wobec tych głębokich przeobrażeń, podziałów i daleko posuniętego zróżnicowania społecznego i politycznego krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej — pojęcie „trzeciego świata” straciło sens jaki nadawano mu jeszcze przed 10 laty. Kraje te stały się areną wielkich starć klasowych oraz konfrontacji polityki obrony wolności narodów i postępu społecznego reprezentowanej przez międzynarodowe siły socjalizmu z imperialistyczną polityką neokolonializmu i dławienia wolnościowych dążeń narodów.

Jedność — węzłowym problemem narady

Węzłowym problemem narady, którego nie pominął w swym wystąpieniu żaden z przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych był problem jedności ruchu komunistycznego. Główny dokument stwierdza, że zespolenie partii komunistycznych, to najważniejszy czynnik zjednoczenia wszystkich sił antyimperialistycznych.

W sytuacji rozłamu wniesionego do ruchu komunistycznego przez przywódców chińskich, w sytuacji gdy pomiędzy poszczególnymi partiami rysują się różnice w poszczególnych kwestiach oraz wobec trudności jakie napotkał nasz ruch

Sprawozdanie delegacji PZPR z moskiewskiej narady partii

w ostatnich latach, odpowiedź na pytanie o jakich zasadach budować tę jedność ma kardynalne znaczenie.

Narada dała na to pytanie jasną odpowiedź zgodną z wyrażeniami współczesnego etapu rozwoju naszego ruchu „... Podstawą wzajemnych stosunków między partiami — stwierdza główny do kument — są zasady internacjonalizmu proletariackiego, solidarności i wzajemnego poparcia, poszanowania samostojności i równouprawnienia, nieingerowania w sprawy wewnętrzne innych. Ścisłe przestrzeganie tych zasad — to konieczny warunek rozwijania partyjnej współpracy między partiami, umocnienia jednolitości ruchu komunistycznego... Wszystkie partie mają równe prawa.

Każda partia kierując się zasadami marksizmu-leninizmu i uwzględniając konkretne warunki narodowe samodzielnie opracowuje politykę, określa kierunki, formy i metody walki, jak również formy i metody budowy socjalizmu w swoim kraju. Równocześnie różnorodność warunków działalności partii komunistycznych, różnice w podejściu do praktycznych zadań, a nawet rozbieżność w tych czy innych sprawach nie powinny przeszkadzać koordynacji działań bratnich partii na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w kardynalnych problemach walki antyimperialistycznej.

Najważniejszym rezultatem narady moskiewskiej i głównym miernikiem jej powodzenia jest uchwalenie czterech dokumentów, wniesionych pod obrady przez komisję redakcyjną. Trzy spośród nich, a mianowicie apel w obronie pokoju, oświadczenie w sprawie Wietnamu i deklaracja o obchodach setnej rocznicy urodzin Lenina zyskały aprobatę wszystkich uczestników i zostały przyjęte jednogłośnie. Swoją rolę odegrały w tym procesie wszystkie dokumenty narady, zatykułowanego „zadania walki przeciwko imperializmowi na obecnym etapie oraz jednolitość działania partii komunistycznych i robotniczych, wszystkich sił antyimperialistycznych” delegacje partii uczestniczących w naradzie wyraziły zarówno w dyskusji jak i składając podpisy pod jego tekstem na ostatnim uroczystym posiedzeniu.

Na 75 uczestniczących w naradzie partii podpisy pod zasadniczym dokumentem złożyły delegacje 70 partii. Cztery spośród nich a mianowicie delegacje Komunistycznych Partii Włoch, San Marino, Austrii i Reunyonu uczyniły przy tym zastrzeżenia, że ich podpisy wyrażają całkowitą zgodę tylko z trzecim rozdziałem dokumentu, w którym sformułowano jest wspólny program walki przeciw imperializmowi. Nie podpisały zasadniczego dokumentu delegacje Komunistycznej Partii Kuby i Szwecji, uczestniczące w naradzie w charakterze obserwatorów. Swoją rolę odegrały w tym procesie wszystkie dokumenty narady, zatykułowanego „zadania walki przeciwko imperializmowi na obecnym etapie oraz jednolitość działania partii komunistycznych i robotniczych, wszystkich sił antyimperialistycznych” delegacje partii uczestniczących w naradzie wyraziły zarówno w dyskusji jak i składając podpisy pod jego tekstem na ostatnim uroczystym posiedzeniu.

Wysoki stopień jednomyślności z jaką narada zaaprobowowała projekty dokumentów jest wielkim zwycięstwem zasad internacjonalizmu proletariackiego i marksizmu-leninizmu. Jednomyślność ta świadczy o przemożnej woli zjednoczenia swoich szeregów w walce z imperializmem, ożywającej światowy ruch komunistyczny.

Większość partii przybyła na naradę zdecydowana poprzeć jej dokumenty. Ta jednolita tendencja umocniła się w toku prac narady.

Powstrzymanie się niektórych partii od zaaprobowania całości dokumentu nie zmniejsza znaczenia narady i nie powinno być traktowane jako zjawisko nienormalne. Należy

bowiem w pełni doceniać uczestnictwo również i tych partii w naradzie, ich gotowość do rzeczowej wymiany poglądów z innymi partiami oraz do wspólnego jednolitego działania w walce z imperializmem.

Antyradziecki kurs KPCh

Jednym z głównych problemów, dyskutowanych na naradzie moskiewskiej była ocena przyczyn, istoty oraz politycznych i ideologicznych konsekwencji rozłamowej polityki obecnych przywódców Komunistycznej Partii Chin. Przejście w milczeniu nad problemami, które polityka ta stworzyła byłoby niezrozumiałe dla nikogo i stanowiłoby niewytłumaczalną lukę w tematach narady.

Jak wiadomo IX Zjazd KPCh zalegalizował, jako oficjalną linię partii antyradziecką, szowinistyczną, rozłamową kurs. Ten kurs polityki chińskiej ciąży nad sytuacją światową, osłabia obywateli socjalistycznych, światowy ruch komunistyczny i ruch narodowowyzwoleńczy w walce z imperializmem. Na politykę tę stawia imperializm, wykorzystuje ją obiektywnie dla swoich celów w walce z socjalizmem.

Ogromna większość delegacji przeprowadziła szeroką polemikę z próbą jednakowego potraktowania rozłamowej polityki KPCh i jednolitej, nacechowanej dobrą wolą polityki KPZR oraz innych bratnich partii. Fakty ostatniego dziesięciolecia przytaczane w dyskusji świadczą dobitnie, że KPZR i inne partie komunistyczne atakowane przez KPCh niejednokrotnie podejmowały wysiłki w celu zażegnania rozłamu. Wszystkie jednak jednolite inicjatywy bez wyjątku zostały z premedytacją odrzucone przez KPCh.

Prawie wszystkie ustosunkowujące się do polityki KPCh delegacje dały wyraz głębokiemu zaniepokojeniu z powodu jej rozłamowej i antyradzieckiego charakteru. Wszyscy dyskutanci wyrazili stanowczy sprzeciw wobec antyradzieckich ataków KPCh. Można powiedzieć, że narada w pełni podzieliła tezę wyrażoną w przemówieniu naszej delegacji, iż nie można równocześnie walczyć ze Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, że antysowiectwizm jest nie do pogodzenia z imperializmem. Delegacja Włoskiej Partii Komunistycznej, której poglądy w wielu sprawach odbiegały od opinii większości partii uczestniczących w naradzie, w związku z oceną polityki KPCh oświadczyła: „...w istocie podstawowym wyróżnikiem współczesnej epoki i całej aktualnej sytuacji politycznej jest konfrontacja między socjalizmem a imperializmem. Właśnie dlatego, właśnie z punktu widzenia wspólnych interesów w walce narodów o niepodległość, postęp społeczny i pokój uważamy za poważny i niepokojący błąd to, że Komunistyczna Partia Chin stawia znak równości pomiędzy imperializmem amerykańskim a Związkiem Radzieckim, że atakuje Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne, atakuje większość partii komunistycznych i ruchów demokratycznych i antyimperialistycznych”.

W tym kontekście delegacje wielu partii komunistycznych podkreślały decydującą rolę Związku Radzieckiego w walce przeciw imperializmowi.

Wszystkie partie komunistyczne i robotnicze, które wypowiedziały się przeciw rozłamowej polityce KPCh, poddały ostrej krytyce stanowisko przywódców KPCh w kwestii wojny i pokoju. Konsekwencje rozłamowej polityki KPCh z tego punktu widzenia są bowiem szczególnie poważne. Sprawa ta ma kilka aspektów. Przywódcy KPCh, wnosząc rozłam do obozu socjalistycznego, ułatwiają imperializmowi wszczynanie agresywnych akcji które zwiększają zagrożenie pokoju w świecie. Równocześnie przywódcy KPCh od lat dają wyraz lekceważeniu niebezpieczeństwa nowej wojny światowej. W istocie rzeczy

wychodzą z założenia, że wojna jest nieunikniona, godzą się z jej perspektywą.

Ta błędna linia KPCh w sprawie wojny i pokoju przybrała szczególnie niebezpieczną postać, gdy przywódcy chińscy wysunęli pretensje terytorialne wobec ZSRR, przeszli do prowokowania zbrojnych interwencji na granicy chińsko-radzieckiej, podjęli historyczną kampanię nienawiści do Związku Radzieckiego.

„Zespolenie politycznego awanturnictwa władców chińskich ze stałe wzniecania przez nich atmosferą hysterii wojennej wnoszą nowe elementy do sytuacji międzynarodowej, z którymi nie mamy prawa się nie liczyć — mówił tow. Breżniew na naradzie”.

Ruch komunistyczny i państwa socjalistyczne przeciwstawiają maoistowskiemu szowinizmowi swoją internacjonalistyczną politykę, nacechowaną troską o wspólne dla wszystkich narodów interesy pokoju i socjalizmu. Taką właśnie linią kierowała się ogromna większość partii — uczestniczących w naradzie moskiewskiej i z takich pozycji przeciwstawiała się polityce obecnych przywódców KPCh.

Pozytywny zwrot w Czechosłowacji

Nasza delegacja oraz inne delegacje partii krajów socjalistycznych nie zamierzały przedstawiać ponownie swego stanowiska w kwestii czechosłowackiej. Decyzja 5 krajów socjalistycznych o czasowym wprowadzeniu do Czechosłowacji ich wojsk wynikała z zasad internacjonalizmu i z realistycznej oceny sytuacji i odegrała decydującą rolę w przekreśleniu możliwości wyrwania bratniej Czechosłowacji z wspólnoty socjalistycznej.

Uchwały ostatnich — kwietniowego i majowego plenum KC KPCh wykazały, że partia ta odzyskuje obecnie swą kierowniczą rolę i zdolność zapewnienia prawidłowego socjalistycznego kierunku rozwoju kraju. W tej sytuacji sądził my, że delegacja KPCh jest najbardziej kompetentna do przedstawienia międzynarodowemu forum komunistów swych doświadczeń i własnej oceny kryzysu czechosłowackiego.

Tow. Husak przedstawił wnikliwą marksistowską analizę istoty przemian politycznych w CSRS w całej ich złożoności. Pozwolił towarzyszyć, że przytoczył fragment wystąpienia tow. Husaka w którym charakteryzuje on rozwój sytuacji w CSRS w ubiegłym roku.

„Stycyniowy kurs polityczny Komunistycznej Partii Czechosłowacji — mówił on — w żadnym wypadku nie oznaczał odejścia od socjalizmu, a tym bardziej przywrócenia warunków, jakie panowały w naszym kraju w przededniu lutego 1948 roku, nie oznaczał także osłabienia naszych stosunków ze światowym systemem socjalistycznym oraz międzynarodowym ruchem komunistycznym i robotniczym... Skomplikowany rozwój po styczniu 1968 roku wywołał jednak znaczne negatywne tendencje związane z aktywizacją sił antysocjalistycznych, czego partia we właściwym czasie nie dostrzegła.

Część warstw drobniomieszczańskich, w naszych warunkach — bardzo licznych, które w imię ich obiektywnych interesów społecznych można było czynnie wciągnąć do budowy socjalizmu, wskutek swej klasowej treści i z powodu na których naszych błędów wahała się i w sytuacji kryzysowej wystąpiła w charakterze zwolenników takiej interpretacji socjalizmu, która wypaczała socjalizm, która wypaczała socjalizm, która wypaczała socjalizm... Władza socjalistyczna na gwarantowała kierowni-

czą rolę partii komunistycznej znalazła się w silnym niebezpieczeństwie. W takich warunkach zwiększył się zewnętrzny nacisk ideologiczny nie tylko po linii wywiadu, lecz głównie z ideologicznego punktu widzenia, nastawiony zarówno na wszechstronną dezorientację ludności i osłabienie świadomości klasowej i socjalistycznej, jak i szczególnie na podsycanie uczuć nacjonalistycznych, kultywowanie przesądów nacjonalistycznych i antyradzieckich.

Fakt, iż siły prawicowo-oporunistyczne i częściowo antysocjalistyczne zawiązały przywódcę większości masowych środków informacji, paraliżował wpływ partii, prowadził do dezorientacji komunistów i ludności i do stopniowego rozkładania podstawowych zasad i wartości socjalistycznych. Tak więc rosło u nas niebezpieczeństwo ze strony sił antysocjalistycznych i oportunistycznych”.

Tow. Husak udzielił bezpośredniej odpowiedzi również tym, którzy atakując 5 krajów socjalistycznych utrzymywali, iż KPCh i organy państwa czechosłowackiego były zdolne własnymi siłami przeciwstawić się naciskowi kontrrewolucji.

Tow. Husak podkreślił, że również po 21 sierpnia ub. roku sytuacja nie uległa automatycznej zmianie. Kryzys polityczny utrzymywał się bowiem tak długo, dopóki wóły polityków rewizjonistycznych w kierownictwie KPCh paraliżowały zdolność tego kierownictwa do działania.

Przełom został zapoczątkowany dopiero decyzjami dwóch ostatnich plenarnych posiedzeń KC KPCh.

Nie została się w dyskusji również wysunięta przez niektóre partie teza, że akcja 5 krajów socjalistycznych wyrządziła moralną szkodę całemu międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu. Nie da się udowodnić żadnej istotnej zależności między sukcesami, czy porażkami poszczególnych partii komunistycznych, a ich stanowiskiem w sprawie czechosłowackiej.

Dlatego miał rację tow. Arismendi, sekretarz generalny KP Urugwaju, kiedy mówił: „nie możemy zgodzić się z tymi, którzy oceniając stosunki między KPZR i ruchem rewolucyjnym w świecie kapitalistycznym stosują podwójną miarę: sukcesy, uwarunkowane również historycznymi przeobrażeniami w krajach socjalistycznych, traktują jako własne zasługi, natomiast konsekwencje walki klasowej w skali międzynarodowej, związane z obroną systemu socjalistycznego, oceniają jako przeszkodę w osiągnięciu sukcesów w ich krajach”.

Podjęcie problemu czechosłowackiego niektóre partie wiązały z ogólniejszą kwestią dotyczącą przestrzegania zasad suwerenności państw socjalistycznych. W polemice z tymi poglądami przedstawiciele szeregu bratnich partii podkreślali konieczność klasowego rozumienia suwerenności państwowej, której abstrakcyjne pojmowanie jest sprzeczne z marksizmem leninizmem. Najpełniejszy wyraz stanowiło to w przemówieniu tow. Breżniewa.

„Rzeczywisty internacjonalizm przejawia się też w popieraniu realnie istniejącego społeczeństwa socjalistycznego przez wszystkie bratnie partie. Wysoko cenimy stanowisko naszych przyjaciół, którzy nie tolerują żadnych oszczerstw przeciwko socjalizmowi. Dla komunistów jest to nie tylko naturalny wyraz uczuć internacjonalistycznych. Jest to również podejście do internacjonalizmu jako do realnej polityki, służącej wspólnej sprawie rewolucji. Wszyscy na przykład zgadzamy się, że nowe możliwości w walce o pokój, demokrację, niezależność narodową i socjalizm powstały właśnie w związku z zasadniczymi przesunięciami na korzyść socjalizmu i kosztom imperializmu. Znacząco również, że wszelkie osłabienie pozycji socjalizmu w świecie musi się negatywnie odbić na pozycji wszystkich partii komunistycznych”.

Obok kwestii chińskiej i czechosłowackiej przedmiotem dyskusji było również wiele

innych problemów, a w szczególności ocena charakteru i społecznej roli ruchu protesta cyjnego młodzieży w świecie kapitalistycznym, stosunek wzajemny między ruchem komunistycznym a ruchem narodowowyzwoleńczym, stosunek do socjaldemokracji, konsekwencje rewolucji naukowo-technicznej, kwestia metod walki z imperializmem w poszczególnych krajach, a w szczególności wzajemnego stosunku walki zbrojnej i nie-zbrojnej itp.

Warunki narodowe a działalność partii

W każdej z tych spraw rysowały się odcienie w poglądach i określone różnice zdań. Różnice zdań w wielu szczegółowych sprawach, wynikające ze specyficznego charakteru zjawisk społecznych w konkretnych krajach, a także będące konsekwencją nowych i niedostatecznie zbadanych aspektów rozwoju społecznego nie noszą w sobie groźby rozłamu. Dyskusja nad tymi problemami może jedynie wzbogacić marksistowsko-leninowską analizę rzeczywistości społecznej i wnieść nowe wartości do politycznego i ideologicznego dorobku naszego ruchu.

W związku z tym warto poświęcić nieco uwagi przewijającej się w dyskusji kwestii wzajemnego stosunku między specyficznymi właściwościami narodowych warunków działania każdej partii, a ogólnymi zasadami marksistowsko-leninowskimi. Rzecz jasna, żadna z komunistycznych i robotniczych partii obecnych na naradzie nie kwestionowała znaczenia narodowej i historycznej specyfiki i wszystkie podkreślały konieczność uwzględnienia tej specyfiki w wytyczaniu linii politycznej każdej partii. Jednakże niektóre partie były skłonne przywiązywać do tej specyfiki znacznie nadmierne.

Tow. Berlinguer w odniesieniu do źródeł rozbieżności w ruchu komunistycznym mówił: „Główne, podstawowe przyczyny mają charakter obiektywny, inne zaś — subiektywny. Przyczyn tych ostatnich należy szukać w określonych stanowiskach politycznych, w istniejących brakach i błędach”. Delegat Rumuńskiej Partii Komunistycznej ze swej strony również wyraził pogląd, że proletariackie i partyjne komunistyczne winny brać za podstawę w wytyczaniu linii politycznej konkretną specyfikę i warunki, w których działają. Według niego, rozbieżności występujące w ruchu robotniczym mają swoje podłoże przede wszystkim w obiektywnych przemianach, jakie dokonują się w świecie. Stanowisko to podzielały niektóre inne partie, skłonne przeceniać znaczenie obiektywnych przesłanek, z których wynikają różnice poglądów i rozbieżności w naszym ruchu.

Nasza delegacja w swoim wystąpieniu przedstawiła stanowisko naszej partii w tej sprawie. Doceniamy znaczenie i konsekwencje daleko idącego zróżnicowania warunków działania naszego ruchu. Zróżnicowanie to pociąga za sobą istotne różnice w taktyce poszczególnych partii. Jednakże siły i zakres tendencji odśrodkowych, które wystąpiły w ostatnich latach, a w szczególności rozłam w międzynarodowym ruchu komunistycznym nie da się wytłumaczyć narodową specyfiką. W podstawowych sprawach, np. w kwestii stosunku do rozłamowej polityki KPCh na naradzie zarzynały się różnice poglądów między partiami działającymi w istocie rzeczy w podobnych, obiektywnych warunkach.

Jednakże specyfika związana ze szczególnym, regionalnym lub narodowym układem stosunków społecznych wyjaśnić może jedynie niektóre różnice stanowisk partii komunistycznych, przede wszystkim te, które wiążą się z metodami walki o socjalizm w danym konkretnym kraju. Specyfika narodowa nie da się usprawiedliwić takich odmienności linii politycznych, które prowadzą do odstępowania od podstawowych zasad marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, które przeciwstawiają jedną

partię lub grupę partii całemu ruchowi komunistycznemu i stają się przez to zarzewiem rozłamu.

Ideologiczną przesłanką odśrodkowych i rozłamowych tendencji w międzynarodowym ruchu komunistycznym jest nacjonalizm, a jego społecznym podłożem nacisk warstw i klas nieproletariackich na partie komunistyczne. Nacjonalizm zespała się w praktyce z prawicowym, socjaldemokratycznym w swej istocie ideologicznym rewizjonizmem oraz z lewackim awanturnictwem, ze wszelkimi odstępstwami od marksizmu-leninizmu. W niektórych europejskich krajach demokracji ludowej rewizjonizm w praktyce nacechowany jest zarówno antyradzieckim nacjonalizmem, jak i kosmopolityzmem w stosunku do kapitalistycznego Zachodu.

Międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych, z której składamy sprawozdanie, wniosła do skarbnicy myśli politycznej ruchu komunistycznego wartości wielkie i trwałe. Do ocen sformułowanych przez tę naradę, do wytycznych i zadań zawartych w jej dokumentach powracać będziemy nie jeden raz w przyszłości.

Istotny wkład PZPR w prace narady

Delegacja naszej partii w swojej działalności tak w toku przygotowania do narady, jak i na samej naradzie kierowała się linią generalną wytyczoną przez V Zjazd naszej partii. Myślała przewodnią naszą działalnością była troska o umocnienie internacjonalistycznej jednolitości państw systemu socjalistycznego i światowego ruchu komunistycznego. Nasza partia wniosła swój wkład w przygotowanie narady na wszystkich jej etapach, poczynając od spotkania konsultatywnego w Budapeszcie. Nasi przedstawiciele w komisji aktywne uczestniczyli w opracowywaniu zasadniczego dokumentu narady. Pod przewodnictwem naszej partii odpowiednia podkomisja opracowała projekt apelu w obronie pokoju.

W toku samej narady zacieśniliśmy współpracę między naszą partią a Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego oraz innymi partiami krajów socjalistycznych. Przeprowadziliśmy szereg rozmów i spotkań z przywódcami i działaczami bratnich partii z różnych regionów świata.

Delegacja naszej partii złożyła podpis pod głównym dokumentem narady. W praktycznej polityce i w całej naszej działalności nie będziemy szczędzić sił, aby wypełnić to zobowiązanie, jakie przez ten podpis przyjął nasza partia na siebie.

W swojej działalności na forum międzynarodowym partia nasza nadal będzie umacniać i zacieśniać kontakty z bratnimi partiami i wspierać wszelkie wysiłki zmierzające do umocnienia internacjonalistycznej jednolitości ruchu komunistycznego.

Dorobek narady moskiewskiej powinien wejść na trwałe do ideologicznego arsenału naszej partii i stać się ważnym czynnikiem wychowania jej szeregów w duchu proletariackiego internacjonalizmu i solidarności z wyzwolającą walką ludzi pracy we wszystkich krajach.

Materiały narady powinny być gruntownie przestudiowane przez aktyw naszej partii i szeroko popularyzowane przez środki partyjnej propagandy.

Podstawowy dokument narady oraz główne wystąpienia przywódców partii komunistycznych i robotniczych na naradzie powinny wejść do te matyki szkolenia partyjnego. Należy wykorzystać wszystko, co w bogatym dorobku narady ma wartość poznawczą i emocjonalną dla wychowania młodzieży; dla wzbogacenia jej wiedzy o współczesnym świecie, dla umocnienia jej wiary w socjalizm.

Jestem przekonany, że plenum Komitetu Centralnego naszej partii udzieli swego pełnego poparcia dla uchwał narady moskiewskiej i wyrazi swoją aprobatę dla działalności delegacji naszej partii.

PAP.

Lekarz ni wiejski ni miejski?

Kończącemu medycynę studentowi mówi się: twoje miejsce jest na wsi, tam największe są bowiem potrzeby w zakresie leczenia i profilaktyki, najwciążniejszą też rolę dla ambulatoryjnego, nie lekającego się trudów, młodego lekarza.

Wielu absolwentów uczelni medycznych, zwłaszcza tych z powołaniem do zawodu lekarza, rozpoczyna swój żywot start właśnie od wiejskiego lub miasteczkowego ośrodka zdrowia. Dużym bodźcem do podejmowania pracy w wiejskich placówkach służby zdrowia jest specjalny dodatek terenowy do uposażenia, zagwarantowany rozporządzeniem Rady Ministrów z 13. IX 1961 r.

W praktyce, chociażby ze względu na połączenia komunikacyjne, lepsze możliwości lokalowe, a także z uwagi na centralne położenie w danym rejonie leczniczym, wiele wiejskich ośrodków zdrowia ma swe siedziby w małych miastach. Czy zatem lekarzowi zatrudnionemu w tak usytuowanym ośrodku przysługują dodatki wiejskie, czy nie?

Wydziały zdrowia wojewódzkich rad narodowych różnie się do takich sytuacji ustosunkowały. Przykładem może być rozstrzygnięcie do dodatku terenowego, z jakim wystąpiła lek. med. Jadwiga Smagowicz — kierowniczka Ośrodka Zdrowia w Margoninie pow. Chodzież. Ośrodek ten obejmuje swym zasięgiem 24 wsie i osady, rozciągnięte w promieniu 12 kilometrów od Margonina. Tym właśnie J. Smagowicz uzasadnia swoje prawo do dodatku terenowego, należnego w myśl rozporządzenia Rady Ministrów lekarzom pracującym na wsi. Odpowiednie pismo w tej sprawie wniesione zostało 19 marca 1969 roku do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN w Chodzieży.

W odpowiedzi chodzieski Wydział Zdrowia poinformował zainteresowaną pismem z 2 maja br. że w sprawie tej wystąpił do władz wojewódzkich, które wniosły uzasadnienie. Jako argument podaje się fakt, że Margonin jest miastem, podczas gdy dodatek terenowy należy do lekarzy w miejscowościach. W tym miejscu przypomnieć podobną sprawę, o czym informowała prasa, która trafiła aż na wokandy Sądu Najwyższego. Rzecz dotyczyła rozstrzygnięcia do dodatku terenowego lekarza Ryszarda A. pracującego w wiejskim ośrodku zdrowia na terenie województwa łódzkiego, a zamieszkałego w pobliskim miasteczku. Również tamtejsze władze odmówiły mu wypłaty dodatku terenowego argumentując, że mieszka on nie na wsi lecz w mieście.

Sąd Najwyższy, interpretując brzmienie rozporządzenia

Rady Ministrów oraz powołując się na instrukcję resortową, uznał roszczenie powoda za uzasadnione. W decyzji tej SN powołał się zarówno na społeczny cel, jakim kierowało się państwo, przyznając wiejskim lekarzom do datków terenowych, jak i uwzględnił instrukcję Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej (nr 13 z 21. III 1962 r.) w tej kwestii. Ten ostatni dokument mówi, że za lekarza wiejskiego należy uważać lekarza, który zatrudniony jest w ośrodku zdrowia położonym na wsi, w osiedlu lub w

Nad listami czytelników

mieście, jeśli większość mieszkańców danego rejonu stanowi ludność wiejska, a miasto nie jest siedzibą władz powiatowych.

Przy sentencji orzeczenia w tej konkretnej sprawie Sąd Najwyższy sformułował tezę ogólną, która winna być wykładnią prawną w podobnych przypadkach. Teza ta stwierdza, że lekarz wiejski, zatrudniony w pełnym wymiarze godzin w ośrodku zdrowia, przeznaczonym do obsługi w przeważającej mierze ludności wiejskiej i zamieszkującej na terenie gromady, w której położony jest ośrodek, spełnia wszystkie warunki ust. 1 § 10 rozporządzenia Rady Ministrów z 13. IX 1961 r. (Dz. U. nr 43/61), uprawniające do otrzymania dodatku terenowego. Nie uzasadnia odmiennej oceny okoliczności, że ośrodek nie jest wyraźnie określony jako wiejski i że jest położony w mieście, będącym siedzibą gromadzkich władz terenowych.

W zestawieniu z tym wątpliwość budzi odpowiedź Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Pre-

zydium PRN w Chodzieży, oddalając roszczenia lek. J. Smagowicz. W piśmie tym stwierdza się m.in., że „kierunek dotychczasowego orzecznictwa sądowego w zakresie dodatku terenowego ma być przedmiotem ponownego rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy”.

Na jakiej podstawie sformułowane zostało podobne stwierdzenie? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN. Jak nam oświadczone, sprawa jest właściwie nadal nie wyjaśniona. Podobno przytoczone powyżej orzeczenie Sądu Najwyższego uznawane jest za niewłaściwe. W każdym razie, w całym kraju stosowana jest nadal za sada, że dodatek terenowy wypłaca się tylko tym lekarzom, którzy mieszkają i pracują na wsi.

Jeśli tak jest istotnie, to mamy tu do czynienia z oczywistym anachronizmem. W ostatnich bowiem latach wiele naszych wsi, zwłaszcza PGR-owskich, przeobraziło się w ośrodki o silnych akcentach urbanizacyjnych (wysokościowa zabudowa, kanalizacja, wodociąg, wygodne połączenia komunikacyjne), podczas gdy liczne miasteczka dysponują urządzeniami socjalno-komunalnymi datującymi się sprzed półwiecza. Dlatego jedynie logiczna wydaje się zasada, według której nie tyle miejsce zamieszkania, co teren działania i stopień trudności warunków pracy służby zdrowia winny decydować o otrzymaniu dodatków terenowych dla lekarzy.

A swoją drogą, w sprawie tej potrzebna jest pilnie jednolita i jasna wykładnia prawna. Skoro więc taka nie istnieje — a potwierdza to obydwa powyższe przykłady — to w myśl znanej zasady prawnej, wszelka wątpliwość winna przesądzać sprawę na korzyść pracownika.

FELIKS BIŁOS



BIOGRAFIA, ESEJ, FELIETON

Halina Winnicka — „Romuald Traugutt”. PZWS, z. 3.

Barbara Skarga — „Renan”. WP, str. 259, z. 15.

Aleksander Krawczuk — „Wojna trojańska”. WP, str. 269, z. 25.

Szymon Kobylński — „Obserwacje plastyczne”. CRZZ, str. 98, z. 15.

Jan Strzelecki — „Kontynuacja”. PIW, str. 220, z. 15.

Włodzimierz Krzemiński — „Lewym okiem”. WL, str. 301, z. 12.

KSIAŻKI WYDAWNICTWA POZNAŃSKIEGO

Zdzisław Romanowski — „Porwane życie”. Powieść. Str. 230, z. 17.

Bogusław Kogut — „Misja porucznika Kuny”. Wyd. II, str. 190, z. 14.

Leszek Prorok — „Tarantella”. Wyd. III, str. 182, z. 14.

Romuald Jeziński — „Klasowy charakter moralności”. Wyd. III, str. 146, z. 12.

„Z najnowszych dziejów Stupski i ziemie słupskie 1945—1965”. Str. 348, z. 30.

Olav Duun — „Bracia z Olsoya”. Powieść, str. 182, z. 14.

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Jan Gwiazdomorski — „Wspomnienia z Sachsenhausen”. WL, str. 280, z. 35.

D. Barzach, J. Bierzińska, A. Lanota — „Pomagamy w wyborze zawodu”. NK, str. 168, z. 14.

INNE

K. Tuzin, W. Wcelik, M. Zieliński — „Kuchnie mikrofalowe w przyrządzaniu potraw”. Watra, str. 57, z. 6.

M. Dąbrowska, J. Grafczyńska — „Zabawy rytmiczne i umysłowe dla dzieci”. CRZZ, str. 59, z. 30.

„Katalog zabytków sztuki w Polsce — powiat aleksandrowski”. PAN, str. 46 plus 180 ilustr., z. 26.

Jubileusz pod znakiem jutra

Aby nam się lepiej żyło

Tym razem o jubileuszu 25-lecia Polski Ludowej bez jubileuszowych podsumowań i bilansów. A to dlatego, bo tak się składa, że ten wielki jubileusz ma również swoje robocze tło — tocząca się dyskusja nad planem 1971—1975. Właśnie na okres kulminacyjnych uroczystości Srebrnych Godów PRL przypadnie także opracowanie pozycji najlepszych rozwiązań na przyszłą pięćlatkę.

Ramy tej dyskusji nakreśliły wytyczne rządu, konkretyzując zadania przyjęte na V Zjeździe PZPR. Czym charakteryzuje się ten zarys planu, którego ostateczny kształt zatwierdzi za kilkanaście miesięcy Sejm V kadencji?

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI

Generalnie założono, że dochód narodowy w latach 1971—1975 powinien wzrastać średnio rocznie co najmniej o 6,3 proc. Przy drugim założeniu, że średnioroczne tempo wzrostu inwestycji wyniesie w tym okresie 6,2 proc., wobec 8,9 proc. w bieżącej pięćlatce, od razu narzuca się szereg wykazujących z tych wskaźników tendencji i proporcji. Potocznie nazywamy to polityką gospodarczą.

Z zestawienia tego wynika przede wszystkim, że gospodarka narodowa musi rozwijać się na drodze poważnych zmian strukturalnych, wyswobodzenia intensywnych czynników rozwoju, lepszego wykorzystania istniejących środków, maszyn i powierzchni wytwórczych. Stąd zrodziło się określenie efektywności gospodarczej. Chcemy lepiej gospodarować, a nie tylko budować, rozbudowując, osiągnąć wydajny wzrost produkcji i jej unowocześnienie.

Oczywiście nadal ważkim instrumentem dalszego rozwoju będą inwestycje. Przecież w latach 1971—1975 zakładamy wydatkowanie 1260 mld zł, co oznacza wzrost o 40 proc. w stosunku do tej 5-latki. Rzecz jednak w tym, że i na inwestycyjnym podwórku również przyjęto jednoznaczny kierunek — efektywność. Na II Plenum KC PZPR sprawy te zostały szeroko przedyskutowane i naświetlone. Inwestycje — owszem, ale najpierw wykorzystanie rezerw. I tak też podchodzić się będzie do konstrukcji planu inwestycyjnego, który musi być ostatnim rozwiązaniem, po wyczerpaniu możliwości technicznych czy

organizacyjnych. Jednocześnie plan ten powinien gwarantować tempo i niski koszt budowy — szybkie procentowanie zainwestowanych złotych w postaci potrzebnej, nowoczesnej i taniej produkcji.

PRZEMYSŁ I JEGO BENIAMINKI

W nadchodzącej pięćlatce przewiduje się wzrost produkcji przemysłowej o 46—48 proc. Wzrost znaczny. Ale przecież jednocześnie mówi się o dużej zmianie w samej strukturze wytwórczości. Czołowe miejsce ma tu odegrać przemysł elektromaszynowy. Można by go nazwać przemysłem beniaminkiem przyszłej 5-latki. Jego rozwój będzie wyprzedzał inne gałęzie przemysłu. Takie ustawienie wynika z wiodącej roli w rekonstrukcji technicznej gospodarki i w rozwoju eksportu.

Wartość produkcji tego przemysłu ma wzrosnąć o 70 proc., a udział w ogólnej produkcji przemysłowej kraju zwiększyć się tym samym z ok. 30 proc. obecnie do ok. 35 proc. Są to już wskaźniki, które obowiązują w krajach wysoko uprzemysłowionych, o nowoczesnej strukturze przemysłowej.

I beniaminek nr 2 — chemia. Tu z kolei zakłada się przyrost produkcji aż o 72 proc. Chemia i przemysł elektromaszynowy — to dwie uprzywilejowane dziedziny przemysłu. Byłoby jednak uproszczeniem poprzestać tylko na tym stwierdzeniu. Przecież działają te obejmują już dziesiątki branż i setki tysięcy wyrobów. Toteż za tymi generalnymi wskaźnikami kryje się ogromne zagadnienie: co rozwijać, które wyroby preferować i które branże szczególnie rozbudowywać? Odpowiedź na te pytania przyniesie dyskusja zakładowa.

Oczywiście ogólne kierunki są już zarysowane. Ważnym chemię. Wydaje się najbardziej celowy szybki i wyprzedzający średnie tempo rozwoju całej chemii — rozwój takich jej dziedzin, jak tworzywa i włókna sztuczne czy przemysł petrochemiczny. W przemyśle elektrycznym z kolei — prze-

mysł obrabiarkowy, elektronika, automatyka i kilka innych dziedzin.

O MIEJSCE W ŚWIECIE

Przyszłe lata stać więc mają pod znakiem ilościowego i jakościowego rozwoju gospodarki. Ale to będzie już efekt prac. Chodzi o ustalenie — i tu leży ciężar dyskusji — najlepszych i najefektowniejszych form i metod tej pracy. W praktyce oznacza to głębsze sięgnięcie do rezerw zarówno w środkach produkcji, jak i w zatrudnieniu; lepsze wykorzystanie zaplecza naukowo-technicznego i powiązanie tego zaplecza z aktualnymi potrzebami gospodarki; wreszcie — sięgnięcie po nowe możliwości, jakie daje właściwa i dobrze pojęta koordynacja zamierzeń. Stąd też wynika wielka rola rad narodowych w pracach nad przyszłą 5-latką.

Mijają czasy, kiedy panowała niepodzielnie moda na inwestycje i hasło DAJ. To „daj” — trzeba wykalkulować, udowodnić i udokumentować. Tylko w ten sposób środki, które zostaną wypracowane, mogą zapewnić szybki rozwój ekonomiczny, a jednocześnie wzrost spożycia ludności.

Dziś Polska jest krajem, który zajmuje w świecie 61 miejsce pod względem obszaru, 19 — ludności i 11 — produkcji przemysłowej. Liczby te wskazują na ogromny dorobek ekonomiczny, którym witamy 25-lecie Polski socjalistycznej. Ale zdajemy sobie sprawę, że dziesiątki innych liczb i porównań ze światem wskazują, jak jeszcze wiele mamy do zrobienia.

Pierwsza 5-latka drugiego 25-lecia, przy swoich wstępnych dziś jeszcze założeniach, na pewno będzie okresem, w którym zostaną usunięte różne słabości i hamulce ekonomiczne. Zostaną usunięte po to, by miejsce Polski na międzynarodowej arenie było coraz korzystniejsze i by nam wszystkim lepiej się żyło. Ale to zależy przede wszystkim od nas samych i od rezultatów naszej pracy.

ANDRZEJ HETMANEK

Poprzednicy kpt. Teligi

Z polskich żeglarzy najsłynniejszy był Jan z Kolna; na polecenie króla duńskiego Christiana wyładował na Labradorze w 1476 roku, a więc stanął przed Kolumbem na ziemi amerykańskiej. Prawdopodobnie zresztą jeszcze przed nim dopłynęli do brzegów Ameryki Wikingowie.

Drugim wielkim żeglarzem był wędrownik, żeglarz i rewo lucjonista Adam Mierosławski, który odkrył wiele niezbadanych wówczas wysp.

Z czasów nowszych zanotować można sportowy wyczyn Ludwika Szwykowskiego, który wystartował spod ówczesnego mostu Kierbedzia (w latach dwudziestych), by na zwykłej łodzi wiślanej dopłynąć do Kopenhagi.

Pierwszą oceaniczną wyprawą było przepłynięcie Atlantyku na małym jachcie „Daj” w 1931 r. Na pokładzie znajdowali się dwaj oficerowie marynarki: Świechowski i Witkowski, ale inicjatorem wyprawy był oficer kawalerii Bohomolec. Gdzie tych ulanów nie zagnało...

Rok później uczeń gimnazjalny Władysław Wagner, praktykant malarski i Rudolf Korniowski na starym zniszczonym jachcie o długości 9 metrów przepłynęli trasę Gdynia — Casablanka aż do Brazylii. Wagner próbował jeszcze na jachcie „Zjawa II” zbudować przez siebie za zarobione dorywczymi pracami pieniądze — sforsować Pacyfik, lecz utknął na wyspach Fidżi, gdzie tropikalne robactwo zżarło drzewo, z którego jacht zbudowano. Twardy człowiek nie

załamał się i zbudował trzeci jacht „Zjawa III”, na której przepłynął ostatecznie Pacyfik, Ocean Indyjski, Morze Czerwone, Śródziemne i zawinął do Anglii. Nie dotarł do Gdyni, portu wyjściowego, gdyż wybuchła wojna.

Następna ciekawa wyprawa udana (nieudanych było więcej) to śmiały wyczyn absolwentów Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni: Misiewicz i Tarasiewicz, którzy w otwartej szalupie „Chatka Puchatków” przepłynęli Baltyk, Morze Północne, dotarli do Algieru, a później ruszyli przez Atlantyk i wyładowali w Port-de-France na Martynice; zawinęli jeszcze do Puerto Rico.

W 1961 r. na jachcie „Hermes 2” przepłynęła Atlantyk na wysokości Florydy, docierając do Gdyni przez Casablankę do Miami — czwórka żeglarzy: Dacko, Szałajko, Pawlak, Różyński.

Właściwie najpodobniejsze są wyprawy Wagnera i kpt. Leonida Teligi, przy czym nasz współczesny żeglarz wybrał znacznie trudniejszą trasę, opływając Afrykę. Wygrał walkę z samym sobą, płynąc przez Ocean Indyjski i Atlantyk pięć i pół miesiąca bez dobowania do brzegu. Tego nie dokonali żaden z wymienionych. Te liga dowiodł także, ile człowiek o silnej woli w ogóle może wytrzymać. Oczywiście nie każdemu z nas chciałoby się podejmować tak ogromny wysiłek, ale świadomość — co rodzaj ludzki potrafi — jest krzepiąca. Także w epoce kosmonautów. (Interpress)

A L O J Z Y T W A R D E C K I

Szkola Januszarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

A teraz, teraz można by również narobić masę zdjęć naszym bohaterom „landserom” i rozpowszechnić je z podpisem „deutsche Unternehmern aus dem Urwald”.

Ja jednak miałem łzy w oczach, krzychałem: „Co też zrobili „Iwans” z naszych żołnierzy!”, i białem pięściami o ściane. Wszyscy ludzie podbiegli do żołnierzy pytając o ojców, mężów i synów — liczyli na to, że otrzymają jakiś znak życia od swoich bliskich. Wtykano im (żołnierzom) przy tym chleb, kielbase, jajka, również ja wręczyłem jednemu z nich, zalewając się łzami, dwa jajka gotowane na twardo, ucieklek szybko z powrotem do mamy, gdyż wstydziłem się swego wzruszenia.

Wygląd tych byłych żołnierzy wzbudzał rzeczywiście głębokie współczucie, mógłby się tu jeszcze niejedno nauczyć pan Peachum z „Opery za trzy grosze” Brechta. Od tego czasu nie opuszczała mnie wściekłość na „Iwans”, ale również porządna porcja strachu przed nimi. Nie potrafiłem sobie w żaden sposób wytłumaczyć, jak doszło do tego, że ci „urwaldmenschen” pobili naszych zarówno pod względem umysłowym jak i kulturalnym wyżej stojących „landserów”.

Dopiero w Polsce miałem znaleźć na to odpowiedź. U nas próbowano to tłumaczyć, usprawiedliwiać wszelkimi możliwymi względami między innymi zimą („General Winter”), do której Rosjanie, z natury bardzo silni

jak zwierzęta, są przyzwyczajeni, tym, że Hitler nie posłuchał rad generałów itd. Żywiło się też nadzieję, że w przyszłości nie powtórzą się już te błędy, myślało się przy tym o odpowiednim zimowym ekwipunku dla Wehrmachtu i ewentualnie wspólnym z Amerykanami marszu na Moskwę.

Tak więc znów byliśmy w naszym starym domu w Koblencku — Horchheimie. Niedługo miało jednak trwać nasze szczęście. Po upływie zaledwie kilku tygodni przyszło dwóch Polaków z Polskiej Misji Wojskowej z zamiarem zarekwirowania naszej willi na siedzibę swego sztabu.

Powiedziano im, że jesteśmy zatwardziałymi hitlerowcami, a przysłał ich jeden z tych starych „kaempferów” ze złotą odznaką partyjną. Polacy dali się jednak, widząc dwoje starszych ludzi, ułagać i zrezygnowali.

Wkrótce pojawili się dla odmiany Francuzi i wyrzucili nas w ciągu dziesięciu minut z dwiema tylko walizkami, bo tyle wolno nam było zabrać. Do opuszczonego domu wprowadził się jakiś francuski „colonel” ze swą liczną rodziną. Po nim mieszkał tam przez pewien czas jakiś „capitaine”, jeszcze później jakiś „lieutenant”, a na końcu „sergeant”, tak że dom przedstawiał opłakany widok, gdy się do niego ponownie wprowadziliśmy.

Moja matka w Polsce nigdy nie mogła zrozumieć, dlaczego Niemcy kładli się do polskich łóżek i nosili zarobowane polskie ubrania, skoro propaganda Goebbelsa trąbiła przecież, że „Pollacken” są brudni i zawszeni, w co zresztą Rzesza święcie wierzyła.

Nawiasem mówiąc, z tego „zawszenia” Francuzi i Amerykanie zrobili sobie uciechę. Przekreślił wypowiedź ministra propagandy Rzeszy, która w nowej wersji brzmiała jako ostrzeżenie dla oddziałów okupacyjnych: „Uwaga, Niemcy są brudni i zawszeni!”.

Spartakiady związkowe w Wolsztynie i Gnieźnie

Najlepsi sportowcy przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i przemysłu terenowego spotkają się w najbliższą sobotę i niedzielę na stadionie w Wolsztynie, gdzie przeprowadzona zostanie XI już z kolei spartakiada wojewódzka.

Na program spartakiady składają się takie dyscypliny jak lekkoatletyka, siatkówka, przeciąganie liny, tenis stołowy, kometka. Panie biegać będą na dystansach 100, 200 oraz 4x100 m, skakać w dal oraz pchać kulę, zaś mężczyźni walczyć będą o tytuły mistrzów spartakiady w biegach na 100, 200, 400, 4x100m, w skoku na dal i pchnięciu kulą. Organizatorzy - Komisja Sportowa Zarządu Okręgu ZZ Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego przewidują start ponad 400 zawodników i zawodniczek z 25 przedsiębiorstw.

Na zakończenie spartakiady rozegrany zostanie mecz piłki nożnej „starszych panów” z Wolsztyna, który będą mieli za przeciwników pracowników Zarządu Okręgu. Do spartakiady większość zawodniczek i zawodników przygotowywała się w zakładach wyrobów TKKF, których w ramach Związku pracuje obecnie 46, skupiając w swoich szeregach ponad 3 000 członków.

Warto tu dodać, że w niektórych zakładach pracy gospodarki komunalnej i przemysłu terenowego prowadzi się gimnastykę rekreacyjną, zaś wszystkie z nich organizują wale wycieczek w ramach wypoczynku po pracy. Ci z pracowników, którzy chcą uprawiać sport wycieczkowy mają do dyspozycji 3 kluby wielosekcyjne oraz 3 kluby wielosekcyjne. Przy dwóch klubach sportowych prowadzone są od 3 lat szkoły

mlodzieżowe. „KW-04” prowadzi szkołę wioślarską, zaś KS Surma gimnastykę i łucznictwo.

Również w sobotę i niedzielę w Gnieźnie przeprowadzona zostanie V spartakiada pracowników rzemiosła. Ponad 300 osób reprezentujących 14 cechów i Izbę Rzemieślniczą startować będzie w strzelectwie sportowym, tenisie stołowym, siatkówce i lekkoatletyce. Zawody gnieźnieńskie są jednocześnie eliminacją do III Ogólnopolskiej Spartakiady pracowników rzemiosła, która odbędzie się w Szczecinie. (S)



Bardzo dobrze jak dotychczas, gra mekska reprezentacja Polski w mistrzostwach Europy w trydniu sportowym w Oslo. W drugim meczu Polacy pokonali Francję 8:0, a w trzecim Danie 7:1 i prowadzi w klasyfikacji - 23 pkt. przed Włochami - 20 pkt., Turcją - 17 pkt., Belgią - 15 pkt., Szwecją - 14 pkt., W Brytanią itd. W mistrzostwach bierze udział 21 państw. Nasze reprezentantki przegrały z Włoskami 0:8 i zajmują ostatnie miejsce na 12 walczących zespołów.

W ciągu trzech minut trzy bramki zdobyła młodzieżowa reprezentacja piłkarska Danii w spotkaniu ze Szwecją w Sztokholmie. Wygrała Dania 4:1.

Tegoroczne mistrzostwa świata w strzelaniu skeetowym odbędą się w dniach 18-25 października br. w Madrycie.

Dwie większe imprezy w lipcu br. zaplanował Polski Związek Żeglarski dla juniorów. W dniach 18-20 lipca odbędą się w Przemyśle turnieje międzynarodowy w stylu klasycznym oraz w dniach 25-27 VII w Elblągu w stylu wolnym.

27 klubów żeglarskich skupia na terenie województwa szczecińskiego okręgowy związek żeglarski. Liczy on 4100 zawodników wśrodku których 3 tys. żeglarzy to młodzież do lat 20. Drugi obok Gdańskich, największy ośrodek żeglarski w kraju rozpoczyna sprzetem liczącym 600 łachtów. Wódtw szczecińskim 2200 osób posiada stopnie pozwalające na samodzielne uprawianie żeglarstwa.

Mistrzostwa Polski kajakarzy na Malcie

Po zakończeniu interesujących regat wojskowych akademickich ośrodków Polski, będziemy w dniach 28 i 29 bm., również na Malcie, obserwatorami drugiej, ciekawej imprezy - ogólnopolskiej, indywidualnych regat o mistrzostwo Polski seniorów i seniorek w kajakach. (S)

Do imprezy, jak nas informują zainteresowani organizatorzy, zgłosiła się cała czołówka krajowa. Losowanie torów nastąpi w dniu 27 bm. Początek regat 28 bm. o godz. 10 (przedbiegi) oraz o godz. 16 finały. (S)

XXVII Złoty Kask Reprezentanci 7 państw na wolskim torze

W niedzielnych zawodach na torze trawiastym na Woli o XXVII „Złoty Kask” ubiegają się będą reprezentanci 7 państw, którzy potwierdzili swój start w tej popularnej, dorocznej imprezie. Są to kierowcy z następujących krajów: Austrii, Danii, Finlandii, Holandii, Szwecji, NRD i Polski. Organizatorzy oczekują jeszcze zgłoszeń ze Związku Radzieckiego.

W klasie 250 cm zgłoszonych zostało 17 kierowców, a w klasie powyżej 250 cm - 18. W konkurencji krajowej o puchar PGL „Koziołków” w klasie 125 cm wystartuje - 18 zawodników, w klasie 175 cm - 14 i w klasie 250 cm - 9.

Ogółem rozegranych zostanie 9 biegów, wszystkich na 5 okrążeniach toru. (P)

Hokej na trawie

O awans do I ligi

We Wrocławiu odbędą się w dniach od 27 do 29 bm. finałowe rozgrywki w hokeju na trawie o awans do I ligi, o który ubiegają się będą następujące drużyny: Garbarnia Kraków, Zagłębie Sosnowice, Pomorzanie Toruń i Sparta Wrocław. Drużyny Sosnowca i Wrocławia to ekspresowe zespoły. (X)

Tenis

Dalszy ciąg mistrzostw okręgu

Tegoroczne mistrzostwa okręgu w tenisie odbywają się na raty. W ubiegłym tygodniu mistrzostwa rozpoczęły się w Kaliszu, ale fatalne warunki atmosferyczne zmusiły organizatorów do ich przerwania. Druga część zawodów odbyła się wczoraj w Poznaniu, zaś gry finałowe przeprowadzone zostaną w najbliższy piątek i sobotę w Kaliszu, tak aby umożliwić miejscowym entuzjastom tenisa dyscyplinę sportu, obejrzenie najelegniejszych pojedynków w czym przyszkodził im padający przed kilkoma dniami ulewny deszcz.

W finale gry pojedynczej kobiet na kortach w Kaliszu spotkała się Mikietowska i Rozala (obie z Warty). W grze pojedynczej mężczyzn o tytuł mistrza województwa walczyli Adamczak (Olimpia) który w półfinale pokonał Naskowskiego (Warta) 6:3 6:1 i Piątek (Warta) do zwycięstwa w półfinale nad Piotrowskim (Olimpia).

W finale gry mieszanej kibice kaliskiej ośrodek będą bary Sobczak, Adamczak (Olimpia) - wygrali z Kubasowską i Piątkiem (Warta) 4:6, 6:3, 6:0 i Rozalą, Naskowską (Warta). Ci ostatni weszli do finału walkowerem. Natomiast w grze podwójnej mężczyzn spotkała się Piątek, Naskowski (Warta) którzy wygrali z Piotrowskim (Olimpia) i Gellnerem (Warta) oraz zwyciężyli spotkaniem Adamczak (Olimpia) - Gargulski (Sparta) 6:2, 6:0 i Piętką, Naskowską (Warta). Ten mecz rozegrany zostanie dzisiaj o godz. 18 na kortach AZS-u przy ul. Naskowskiego. (S)

Zatrudnię pracownika o raz ucznia ze znajomością obsługi samochodów. - Skład Piekarniczy - Cukierniczy Poznań, Garbarni 147. 2762g bary 65. 1575g

† Dnia 14 czerwca 1969 r. zmarł tragicznie, przeżywszy lat 22, nasz najdroższy syn, brat, szwagier, wujek i narzeczony

MARIAN SZYNKLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarnej na Podolanach, ul. Lutycka.

W głębokim smutku pograżona RODZINA
Poznań, ul. Grudzień 123. 2818g

† W dniu 24 czerwca 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 90 lat, nasza ukochana matka, teściowa i prababcia

APOLONIA BILSKA

z domu KRÓLIKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona RODZINA
Poznań, Czerwona Armii 25 m. 16. 2832g

† Dnia 24 czerwca 1969 r. zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, wujek i szwagier, przeżywszy lat 73, sp.

IGNACY BAMBER

mistrz rzeźnicki, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

o czym zawiadamy w głębokim smutku pograżona RODZINA

Poznań, ul. Dąbrowskiego 15 m. 8. 2802g

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolska Fabryka Maszyn Elektrycznych w Poznaniu - przyjmie zaraz do pracy:
- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym wykształceniem,
- INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko Z-cy Szefa Produkcji,
- INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko Kierownika Działu Inwestycji,
- TECHNIKA na stanowisko Kierownika Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego,
- TECHNIKA MECHANIKI na stanowisko Kierownika Rozdzielni,
- KIEROWNIKA Sekcji Kosztów z wykształceniem średnim,
- ST. KSIĘGOWĄ z wykształceniem średnim,
- INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko St. Konstruktor.
Do w/w stanowisk wymagane odpowiednie wykształcenie i praktyka.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr - Poznań, ul. Kościelna 37. K4749

Zakłady Przemysłu Metalowego - H. Cegielski - Odlewnia Żeliwa w Sreń - zatrudnia zaraz w Dziale Głównego Automatyka:
- INŻYNIERA ELEKTRYKA z praktyką w zakresie pomiarów elektrycznych,
- PLANISTĘ materiałowego branży elektrycznej,
- ELEKTROMONTÉRÓW, TELETECHNIKÓW, AUTOMATYKÓW, ELEKTROMECHANIKÓW - do pracy w charakterze automatyki dyżurnych oraz do działu remontowego automatyki.
Istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa - Sreń, ul. Staszica. K4712

Zakłady Przemysłu Metalowego - H. Cegielski - Odlewnia Żeliwa w Sreń - zatrudnia zaraz w każdej ilości:
- PRACOWNIKÓW WYKWAŁIFIKOWANYCH w zawodach: formierz i rdeniarz oraz
- PRACOWNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH do przyuczenia zawodu.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa w Sreń, ul. Staszica. K4714

Dyrekcja Kombinatu Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Goli, poczta i powiat Gostyń - zatrudni zaraz:
- 4 RODZINY do prac fizycznych - do Zakładu PGR Czarochowo.
Wynagrodzenie wg UZP dla Pracowników Rolnych. Zapewnione mieszkanie w nowym budownictwie. Sklep i przystanek PKS w miejscu. Odległość od szkoły 8-klasowej - 2 km. Odległość od miasta powiatowego - 7 km.
Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. W4522

Rawickie Zakłady Wyrobów Papierowych w Rawiczu, ul. W. Wróblewskiego nr 19 - poszukują PRACOWNIKI na stanowisko zastępcy dyrektora d. s. technicznych. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne i praktyka na stanowisku kierowniczym.
Warunki pracy i zamieszkania do omówienia na miejscu. W4611

Praca

Poszukujemy osoby, której moglibyśmy powierzyć opiekę nad 5-miesięcznym dzieckiem od 6 do 15. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2770g

Nauka

Matematyka, fizyka - egzaminy wstępne, poprawkowe. Tel. 434-75. 1540g

Sprzedaż

Sprzedaż wózek dziecięcy głęboki. Poznań, ul. Parkowa 3 m. 3. 1819gpr

Fakarnie metr toczona na metal i drewno, balanse oraz nożyce do cięcia blachy na okraglo - sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 2122g

Sprzedaż korzystnie motor „Junak”. Stan idealny. Poznań, Krasieńskiego 4a m. 2. 2603g

2 kraty suwane po 3 m długości, 2 m wysokości kajak nowy 2-osobowy, dachówka, okna z szybami - sprzedam. Wronek 17 m. 4, tel. 509-14. 1311gpr

Okazja! Tanio sprzedam „Junaka” po małym przebiegu, stan idealny. Poznań, Paderewskiego 6 m. 8, godz. 16-19. 2833g

† Dnia 23 czerwca 1969 r. zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 73, nasza ukochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, sp.

WALERIA HAŁAS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Krobi.

W smutku pograżona RODZINA
Warszawa, Krobia, Gostyń, Poznań. 2814g

Dnia 25 czerwca 1969 r. po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 49, zakończył swe pracowite życie, nasz ukochany mąż i ojciec

ZYGMUNT RADŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamiają zrozpaczone ZONA I DZIECI
Poznań, ul. Senatorska 37. 2809g

† W dniu 23 czerwca 1969 r. zmarł nagle w Bozu, mój najdroższy i najtrokliwszy mąż, ukochany i najczulszy tatuś, dziadek i brat. sp.

STEFAN KACZMAREK

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

O bolesnej stracie zawiadamiają ZONA, CÓRKA I WNUKI
Poznań, ul. Dąbrowskiego 15 m. 8. 2802g

SLEDZ ZIELONY

PRZYSMAK POZNANIAKÓW
DO NABYCIA W SKLEPACH RYBNYCH
PO 9,- ZŁ ZA 1 KG. K4873

PONAD
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH,
PREMIA z 4-cyfrowej
końcówki banderoli lub
samochód
marki „FIAT 125 P” -
TO SZANSA
W „KOZIOŁKACH” K4663

Przedsiębiorstwo
Zaopatrzenia Drobnej Wytórczości Poznań
ulica Skoczowska 19 - telefon 734-41

uprzejmie zawiadamia swych odbiorców,
że od dnia 14 lipca do 16 sierpnia br.

MAGAZYN PRZEDSIĘBIORSTWA
BĘDA NIECZYNNE
Prowadzona będzie tylko sprzedaż tranzytowa. K4737

Przeżargi

Spółdzielnia Pracy Farmaceutyczno-Chemiczna - „Ziołek” Poznań, ul. Garbary 96 - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę sukcesywną - 500.000 sztuk NAKRĘTEK z otworem Ø 18 mm.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w terminie 14 dni od daty ogłoszenia.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4782g

Sprzedam dom wolnostojący, względnie polowe, pietro. Pośrednictwo wykluczone. Tel. 671-772. 2799g

Kamienicę - domek wyłączony - razem sprzedam oraz stare skrzypce. Lewicka, Gniezno. Roosevelt 76. 364p

Różne

Naprawa Maszyn Biurowych, Marcinkowskiego 24 telefon 563-63 441g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony nakrycia do chrztu, ubrania Długa 9. 512g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 1341g

Matrymonialna

Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun” - Gdańsk. Śniadeczek - kierowane przez psychologa - pomocy przy małżeństwie, od 1920 roku. K2938

Rencista lat 62, pozna państwa bezdzietna, od 50. w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 363p.

Wdowa lat 52, młodo wyglądająca poślubi pana do lat 58 z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1651g.

Sprzedaż gospodarstwa rolne 14 ha z inwentarzem lub bez. Władysław Cichosz, Strychowo, poczta Działów, pow. Gniezno. 309g

† Dnia 24 czerwca 1969 r. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 62

ANTONI FLORYSIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

Zawiadamia ZONA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 czerwca 1969 r. zmarł po długiej chorobie, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradziadek, wujek, przeżywszy lat 91, sp.

WAWRZYNIEC OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym Poznań - Śpiawie.

W głębokim żalu i smutku RODZINA

Dnia 24 czerwca 1969 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza mamusia, teściowa, babcia, przeżywszy lat 69, sp.

JADWIGA KROPIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni MAŻ, SYN, CÓRKA, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, Garbary 28. 2825g

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że w dniu 24 czerwca 1969 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęceń życie, nasz ojciec, teść i dziadek

MICHAŁ SAWCZYN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 17 na cmentarzu w Modrzu, pow. Poznań.

W smutku pograżona RODZINA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 150 (7885) 26 VI 1969



Redaguje Kolegium: Marian Flekierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kacmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępcy redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnicy). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy redakcyjne. Informacje dla czytelników: 657-78; w godz. od 8.30-17: redaktor naczelnicy 657-78; zastępcy red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85. Informacje dla czytelników: 657-18; dział miejski 659-89; redakcja nocna 430-73, 433-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-83 i 611-21. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Ruchu. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 2. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-5

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI - g. 19 „Lato w No-
bant” NOWY - g. 19 „Bliski
nieznajomy”; OPERA - nieczyn-
na; OPERETKA - g. 19 „Skrzy-
dlaty kochanek”; MARCINEK -
g. 17 „Siala baba mak”.

W WOJEWÓDZTWIE
JANOWIEC: „Moralność pani
Dulskiej”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: Polonia: „Kaleidos-
kop”; KOSCJAN: „Pan Wołody-
jowski”; LESZNO: „Strzał o
zmierzchu”; NOWY TOMYŚĆ:
„Grobowiec Ligei”; OBORNIKI:
„Ci wspaniali mężczyźni w swych
latających maszynach”; SPŁO-
SKO: „Bandyci z Orsola”; SRODA:
„Bumerang”; SZAMOTULY:
„Pan Wołodyjowski”; WA-
GROWIEC: „Znałem ją dobrze”;
„Jeziorek flamingów”; WRZE-
SZA: „Żyć abo żyć”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON - g. 12-21
„Moskwa - rok 1968”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) -
g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) - g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego
(St. Rynek 45) - g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek) - g. 15-17.
Narodowe (al. Marcinkowskiego
9) - g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) - g. 9-16.
Rolnictwa (Sreńsaw 4/Pozna-
nia) - g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowa) - g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) - g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela,
al. 11-18).
Muzeum w Rogalinie - g. 10-18.
Muzeum w Goluchowie - g.
10-16.
Muzeum w Kórniku - g. 9-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne - „Pol-
skie badania archeologiczne na
Bliskim Wschodzie i w Basenie
Morza Czerwonego” - g. 9-15.
Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego - „W walce z naporem
germańskim” - g. 10-18.
PTF (Paderewskiego 7) - „Sa-
lon Wiosny” - g. 10-19.
Pałac Kultury (Salon Wystawo-
wy) - „Ilustracje rysunków i
projektów scenograficznych J. M. Szan-
cera” - nieczynna.
BWA (St. Rynek) - I Ogólnop-
olska Wystawa Znaków Graficz-
nych i Międzynarodowa wystawa
fotograficzna „FOTO EXPO 69” -
g. 10-18 (do 30. VI).
Dom Kultury HCP - „Malar-
stwo dzieci” - g. 14-22.
WOIT (St. Rynek 77) - „Tury-
styka wielkopolska w XXV-lecie
PRL” - g. 9-19 (do 31. VIII).
Klub MPiR (Ratajczaka 39) -
Wystawa intarsji E. Kaptonskego
- g. 10-20.
Muzeum Narodowe - „Plastyka
poznawska w 25-lecie PRL” - g.
9-15.

RADIO

CZWARTEK - PROGRAM I:
Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (od
g. 15 do 17); 8.10 Publicystyka nie-
dzielnia; 8.19 „Melodie na
dzień dobry”; 8.44 „Bezpieczeń-
stwo na jezdni zależy od nas samych”;
8.54 „Eldorado radzi”; 9
„Słoneczne plaże” - konc. roz-
rywkowy; 9.36 Felieton muzycz-
ny J. Wajdorta; 10.05 „Wzwa-
nie” - fragm. 1. pow.; 10.25
II aud. z cyklu: „Kwiaty smycz-
kowe Mozarta” - Kwintet c-moll;
10.50 „Historia śledztwa” - 1. pow.;
11 „3 x 16” - graja zesp. rozryw-
kowy; 11.30 Konc. Ork. PR i TV
w Łodzi pod dyr. H. Debiacha;
11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25
„Koncert z polonem”; 13 Z zy-
cia ZSRR; 13.20 „Na swojska nu-
te”; 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”;
14 Wiersze poetów szczecińskich;
14.10 Muzyka rosyjska; 14.30 Z
estrady i scen onerowych naszych
sasiadów; 15.05 „Godzina dla
dzieci”; 15.10 „Po południu z
młodzieżą”; 15.15 Przeg-
lad wydarzeń ekonomicznych;
15.20 Koncert na serio; 15.50 Mu-
zyka i Aktualności; 16.15 Z ksi-
garniarki lady”; 16.30 „Kuranty i
dzwony gdańskie”; 16.45 „Melodie
z uśmiechem”; 16.50 Transm.
koncertu galowego VII-go Festi-
walu Polskiej Piosenki w Opolu;
23.10 „Przełady i poglądy”; 23.20
Muzyka rozrywkowa; 23.30 Trans-
misja maratonu kabaretowego z
VII Festiwalu Polskiej Piosenki
w Opolu.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz (od g. 15); 8.05 Muzyka
niedzielnia; 8.15 Konc. orkiestry
Młodzieżowej; 8.35 „Sociorama”;
13.40 „Rybniczka” - opow. z tomu
„Po latach burzy”; 14.05 Śpiewy
staropolskie; 14.25 Dni morza;
„A u nas młodzież muzykuje”;
14.45 „Biekitna sztafeta”; 15 Po-
łudniowy konc. ewm.; 17.15
Aud. ekonomicz.; 17.25 Felieton B.
Koguta pt. „25-lecie PRL”; 17.55
Radiopress; 18.05 Na fortepianie
gra Jan Jański; 18.20 „Widno
krąg” - wydarzenia, opinie, re-
fleksje ze świata nauki; 18.17 Mu-
zyka rozrywkowa; 19.30 Poeta i
jego świat - E. Szymbalski; 20
25 lat naszej Piosenki; 20.21 Słu-
chowisko pt. „Dobrowie w nie-
pokojach”; 20.45 Konc. poznajskich
zeszłorocznych i piosenkarzy; 21 Słuch-
wisko pt. „On się nieczegło nie
boi”; 21.35 Kronika dnia dzia-
szego - reportaż ze Śremu; 22.30

Spółdzielczość pracy po II Plenum KC PZPR

Kierunek - intensywne formy gospodarowania

Spółród 179 spółdzielni spracy zrzeszonych w WZSP, tylko 24 najwięk-
sze placówki zostały imiennie
wyznaczone do samodzielnego
opracowania projektów pla-
nów na przyszłą 5-latkę, jak
to przewiduje uchwała II Ple-
num KC PZPR. Pozostałe spół-
dzielnie opracowują swoje pla-
ny w dotychczasowym trybie.

Kierownictwo WZSP
nie jednak zapoznać z duchem
uchwały - aktyw wszystkich
spółdzielni i doprowadzić do te-
go, aby cała spółdzielczość
przechodziła na intensywne
formy gospodarowania. W tym
celu zorganizowany został spe-
cjalny kurs dla planistów spół-
dzielni, na którym przyswaja-
ją sobie nowe metody planowa-
nia oraz formy i zasady rach-
unku ekonomicznego, jakie
winny być stosowane przy spo-
rządzaniu projektów planu.

Przygotowywane są również
ogólne założenia kierunków
rozwoju poszczególnych pio-
nów spółdzielczych do roku
1975. Wprowadza się zasadę
konstruowania planów w opar-
ciu o bilanse zdolności pro-
dukcyjnych spółdzielni i wy-
jaśnia jak te bilanse należy
sporządzać. Przyspiesza się
realizację opracowanego je-
szcze przed II Plenum KC
ogólnowojejewódzkiego progra-
mu unowocześnienia produkcji
spółdzielczej.

Poszczególne spółdzielnie za-
biegają u władz powiatowych
na terenie swego działania o
przyspieszenie opracowania lo-
kalnych programów rozwoju
produkcji i usług spółdziel-
czych do roku 1975, uwzględ-
niających zarówno potrzeby
terenu, jak i wymogi koncent-
racji i specjalizacji produkcji
oraz nakładów inwestycyj-
nych. W celu terminowego wy-
konywania przyszłych inwest-
cji przyjęto kurs na przyspie-
szenie rozwoju już istniejących
oraz tworzenie nowych spół-
dzielni.

Tegoroczna produkcja to-
warowa wielkopolskiej
spółdzielczości pracy ma
wzrosnąć z 2 857 mln. złotych
do 3 025 mln. złotych, a więc
prawie o 6 procent. Zadania
operatywne I kwartału spół-
dzielczość wykonała w 102,1
procentach osiągając prawie
7-procentowe tempo przyrostu
produkcji.

Z Rogoźna Liceum Pedagogiczne zakończyło działalność

Niewiele jest szkół mają-
cych tak bogate i niezwykle
tradycje jak Liceum Pedago-
giczne (wcześniej: Semina-
rium Nauczycielskie) w Ro-
goźnie Wlkp. To kilkunastu-
letnie miasto szczyci się dużą fa-
bryką produkującą maszyny
rolnicze. Ale przez wiele lat
najlepszą wizytówką Rogoźna
była uczelnia, mieszcząca się
w okazałym, czerwonym gma-
chu. Od 1965 roku w miejsce
odchodzących roczników Li-
ceum Pedagogicznego, przy-
mowano uczniów do Techni-
um Mechanicznego. Ostatni
absolwenci starej szkoły opu-
ścili jej mury w bieżącym ro-
ku. Razem z nimi odchodził jej
ostatni dyrektor, mgr Czesław
Lewandowski.

Z tej okazji odbył się w nie-
dziele 22 bm. uroczysty zjazd
absolwentów Seminarium Nau-
czyielskiego i Liceum Pedago-
gicznego. Ziechali się byli
profesorowie i uczniowie z ca-
łej Polski. Zjazd był okazją
do wymiany wspomnień. Nie
obyło się bez łez wzruszenia.
(bin)

Język rosyjski: 22.45 Muzyka ta-
ncowa; 23.00 Nowe tendencje w mu-
zyce współczesnej; 23.40 Melodie
na dobranoc.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17.05 Piosenki - mistrzów piosen-
ki; 17.30 „Charlie Chan prowadzi
śledztwo” - 1. pow.; 17.40
Aktualności polskiego big-beatu;
18 Eksperymenty przez świat; 18.55
Stare ballady i romanse śpiewa
W. Krawski; 19.25 Rock and roll
wciąż modny; 19.45 Tyłko po hisz-
pańsku; 19.55 Czytamy pamiętniki -
Adam Czarniecki-Siedlecki; 19.15
Wiersze śpiewane; 19.35 Pod szta-
firowa igła; 20 Uczeń pana Ste-
fana - reportaż; 20.15 Lorne
Green - śpiewa o prawdziwych
mężczyznach; 20.35 Podróż Ed-
munda Desmarchisa; 20.50 Gdzie
jest przebiegi? 21.1 Gw. Beart w
starej piosenie francuskiej; 21.30

Do Gdańska statkiem - do lasu powózką

Lato PGR-owskich dzieci

Kombinat PGR Biegano-
wo znany jest nie tylko
w województwie poznań-
skim. Nie trzeba więc przypo-
minać jego osiągnięć gospodar-
czych. Nie wszystkim jednak
wiadomo, że troska o gospodar-
stwo idzie tu w parze z troską
o dobro dziecka pracownika.
W Grabowie Królewskim -
gospodarstwie należącym do
kombinatu Bieganowo, stoi pa-
łacyk, ani zabytkowy, ani cie-
kawcy architektonicznie, wyma-
gający adaptacyjnych przerób-
ek. Są one zaplanowane na
rok 1970. Znajdzie tu pomie-
szenie świetlicy, przedszkole,
kawiarnia, mieszkania dla
emerytów. Obecnie mieści się
w nim przedszkole dla około
40 dzieci. Izba jest dość duża,
warto by jednak pomyśleć je-
szcze o piękniejszym, atrak-
cyjniejszym dla dziecka wy-
stroju wnętrza. Ale to plan na
jesień.

W ciepły, słoneczny dzień
wakacyjny nikt w tej izbie nie
znajdzie dzieci. Rankiem za-
przega się konie do trzech po-
wózek i wśród śmiechu i pi-

sków dzieciarnia jedzie do la-
su. I to nie tylko działwa
przedszkolna. Gdy trzeba, za-
biera się malca dwuletniego
lub też ośmiolatka - dzieci
nie mogą zostać w domu bez
opieki, gdy matka pójdzie do
pracy. W okresie żniw pobyt
dzieci w tym leśnym przed-
szkolu przedłuża się do 11 go-
dzin. Mają do dyspozycji koce
i leżaki, kuchnia dowozi po-
siłki, o atrakcyjność zajęć tro-
szczy się wychowawczyni.

Wyprawy w teren nie są w
Grabowie czymś nowym. Gdy
zapracuje dzieci, jaki okres roku
najbardziej lubią, spora grup-
ka odpowiada, że zimą. Bo zimą,
gdy tylko dopisał śnieg,
urządzano dla nich kulis.

Nie tylko o rozrywkę dla ma-
luchów dba się w Grabowie.
Przed rokiem utworzono tu
świetlicę dla młodzieży szkol-
nej z dożywianiem i - co
szczególnie warto podkreślić
- z opieką pedagogiczną. Co
dzień dyżuruje dwóch nau-
czycieli. Pod ich kontrolą dzie-
ci odrabiały lekcje; przez 2 go-
dziny uczniowie klas od I-IV,
przez 2 dalsze uczniowie star-
szych klas. W rezultacie 50 pro-
cent otrzymało tytuł wzorowe-
go ucznia.

Warszawski eksperyment ma-
turalny (wcześniejsze matury)
podsunął ludziom zaintereso-
wanym dalszymi losami gra-
bowskich dzieci myśl, by w
podobny sposób zorganizować
pracę w klasie VIII. Dzięki in-
tensywnej pracy w miesiącach
jesiennie-zimowych zrealizowa-
no nieco prędzej program i o-
statni miesiąc nauki poświęć-
no przygotowaniu przedmio-
tów egzaminacyjnych do szkół
średnich. Do egzaminu stanęło
sto procent absolwentów -
dzieci pracowników gospodar-
stwa PGR. Kierownictwo gos-
podarstwa nie chce dopuścić
do tego, by którekolwiek dzie-
ci pozostało nie objęte dalszą
nauką szkolną.

Z Gniezna Rozwój zakładów rzemieślniczych pilnym zadaniem

Usługi dla ludności - zagadnienie nienowe, ale stale ak-
tualne. Szczególnie na wsi, kiedy zwiększone dostawy no-
woczesnego sprzętu mechanicznego powodują konieczność
szybkiej jego naprawy.

Ostatnio Prezydium PRN w
Gnieźnie dokonało oceny rea-
lizacji 5-letniego programu
rozwoju usług. Zakłada on
wzrost prywatnych warsztatów
rzemieślniczych do 323.
Łączna wartość świadczonych

Zdrowie i estetyka w centrum uwagi średzkiego PCK

Średzka organizacja PCK
skupia w swych szeregach po-
nad 6 700 członków zrzeszo-
nych w 125 kołach, w tym 57
szkolnych. Zarząd Powiatowy
PCK krzewi oświatę sanitarną
poprzez prelekcje na wsi i w
mieście oraz prowadzi szkole-
nie sanitarne wśród starszych
i młodzieży, zwłaszcza w
ośrodkach wiejskich.

W powiecie średzkim jest 36
wiejskich przydomków zdrowia,
zaopatrzone w podręczne
apteczki pierwszej pomocy.
Działalność medyczno-sani-
tarna w terenowych i zakła-
dowych oddziałach samoobrony.

W szkołach PCK rozwija
działalność, zmierzającą do
podniesienia poziomu sanitar-
nego oraz estetyki terenu
przyszłocznego. Zarząd Powia-
towy podnosi również poziom

oświaty sanitarnej w spółdziel-
niach produkcyjnych. W kon-
kursie na najczystsza spół-
dzielnię produkcyjną uczestni-
czyło 28 jednostek. I miejsce
uzyskała RSP Płowce, II -
Kopaszyn, III - Zielniki.
Średzki PCK do najważniej-
szych swych zadań zalicza pro-
pagowanie honorowego krwo-
dawstwa. Projektuje się zorga-
nizowanie przyzakładowych
zbiorników krwi. Akcja ta cie-
szy się dużym zrozumieniem i
poparciem wśród miejscowe-
go społeczeństwa. (sz)



W I kwartale br. Wydział
Przemysłu i Handlu Prezy-
dium PRN w Gnieźnie prze-
prowadził szczegółową weryfi-
kację wszystkich rzemieślni-
ków, posiadających warsztaty
usługowe na terenie powiatu.
Chodziło o ustalenie, czy wy-
konywana przez poszczególne
zakłady usługowe działalność
odpowiada aktualnym potrze-
bom oraz czy zakłady te nie
przekształciły się na produkcję
przemysłową, kooperację bądź
też świadczenie usług wylac-
nie na rzecz gospodarki uspo-
łecznionej.

Wielu rzemieślników nie po-
siada dyplomów mistrzow-
skich, a tym samym nie mają
oni uprawnień - aby szkolić
uczników. Stąd też wypływa po-
stulat pod adresem Cechu
Rzemiosł Różnych, by w
porozumieniu z Izłą Rze-
mieślniczą organizował kursy
uzupełniające dla tych właśnie
rzemieślników. (zk)